Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 195. — ROK XLII.

PIĄTEK 19 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Właściwe i niewłaściwe drogi leczenia skarbu państwa.

Uchwały francuskiej Rady ministrów o zmniejszeniu wydatków budżetowych o 10 miljardów franków stanowią ciekawy przyczynek do historji walki z t. zw. kryzysem gospodarczym w świecie. Lewica je atakuje z powodu zapowiedzianej obniżki poborów urzędniczych i — co zatem pójdzie — płac robotniczych. Atakuje je nawet partja radykalna, mimo że ma w rządzie swoich przedstawicieli. Nie wiadomo więc, czy śmiały plan francuskiego rządu będzie przeprowadzony. Partja radykalna może go ubić wycofaniem swych przedstawicieli w rządzie.

Planowi rządu Lawala grozi jeszcze drugie niebezpieczeństwo: ze strony sfer zamożnych... Zapowiedź podniesienia stawek podatkowych nie idzie po linji ich życzeń. A, że i te sfery mają swych przedstawicieli w rządzie, łatwo może się zdarzyć, że plan, zaatakowany z dwóch stron, padnie. Z nim padłby również prawdopodobnie rząd p. Lavala. A wówczas — co? Nie można przewidzieć, coby wówczas stało...

Czy jednak plan rządu francuskiego jest zdrowy?

CZY DEFLACJA JEST KORZYSTNĄ? Trudno oczywiście odpowiedzieć na to pytanie prostem „tak", lub „nie". Trzebaby znać w szczegółach budżetową politykę Francji i również w szczegółach możliwości finansowe francuskiego społeczeństwa. Zresztą nie jest nam to potrzebne. Nas interesuje w tej sprawie co innego. Interesuje nas pytanie: czy zasadniczy kierunek obrany przez rząd francuski jest słuszny i celowy, czy też nie. Lecz na czem ten kierunek polega?

Jest to typowa deflacja; w praktyce dla państwa oznacza to zmniejszanie wydatków (personalnych i rzeczowych) ale i wpływów, a dla społeczeństwa skurczenie obiegu pieniądza i osłabienie tętna gospodarczego.

Obierając tę drogę idzie Francja za przykładem innych państw, m. in. i Polski. Realizuje hasło, które można streścić jednem słowem: — przetrzymać!

Historja ostatnich paru lat kryzysowych poucza, że polityka deflacyjna jest korzystna dla skarbu państwa, ale tylko na krótki okres czasu, równocześnie zaś jest szkodliwa dla życia gospodarczego.

Jest korzystna dla państwa, bo równoważy budżet. Ale tylko na krótki okres czasu... Osłabiając bowiem tętno życia gospodarczego, zmniejsza jego możliwości płatnicze i w końcu może ją zupełnie zniszczyć. Tak, jak się to stało przed jakiemi dwoma laty w Rumunji...

„WARSZTATY NARODOWE" Z ROKU 1848. — Deflacja jest typowo fiskalną metodą leczenia trudności finansowo-gospodarczych. Ma na względzie interes skarbu państwa, nie zaś gospodarcze dobro społeczeństwa. Przynajmniej nie ma go na pierwszym planie... Może się okazać metodą celową i pożyteczną tylko pod dwoma warunkami: 1) że będzie stosowana tylko w krótkim okresie czasu, — 2) że będzie złączona z działaniem państwa w kierunku ożywienia życia gospodarczego, a nie w kierunku osłabienia jego tętna. Są to pozornie sprzeczności. Ale tylko pozornie. W gruncie rzeczy nic nie powinno stać rządowi na przeszkodzie, by porobiwszy konieczne oszczędności równocześnie pracował nad ożywieniem życia gopodarczego. Nie tylko nic nie stoi na przeszkodzie, ale wszystko powinno go w tym kierunku popychać. Przedewszystkiem wzgląd na bezrobocie, które z reguły towarzyszy rozwojowi deflacji. Chodzi tylko o to, jakich użyć środków, by życie gospodarcze, osłabione skutkiem działania deflacji, ożywić, pobudzić, rozruszać?

B. ambasador Filipowicz głosi w Polsce od paru miesięcy z dużym rozgłosem hasło „robót publicznych". W robotach publicznych widzi jedyny dziś sposób na bezrobocie.

Poglądy p. Filipowicza przypominają żywcem pomysł słynnych „warsztatów narodowych" z roku 1848 w Paryżu. Stworzono je aby dać pracę bezrobotnemu proletarjatowi. W myśl zaś popularnej wówczas teorji o „prawie do pracy" (L. Blanc) za dzień pracy płacono 3 frs., a za dzień bezpracy 1 frs.

Koniec tych „warsztatów narodowych" był jak wiadomo, smutny. I nie mógł być inny. Szlachetną jest rzeczą każdy wysiłek rządu zmierzający do zatrudnienia bezrobotnych, ale przy całej swojej szlachetności będzie nierozumnym, jeśli obok momentu społecznego (dobro klasy robotniczej) nie będzie uwzględniał momentu gospodarczego mianowicie celowości tych „robót publicznych". Tymczasem o tym momencie najczęściej się zapomina a „roboty publiczne" ograniczone do naprawy szos, regulowania rzek, itp. obciążają skarb państwa nie rozbudzając równocześnie życia gospodarczego. Przynajmniej ożywiają w stopniu niewystarczającym...

PODNIEŚĆ KONSUMCJĘ. — Chodzi więc o ustalenie kierunku, w którym iść powinny wysiłki rządu przeprowadzającego walkę z „kryzysem". Kierunek ten wyznacza **nie dobro skarbu państwa, ale dobro gospodarcze społeczeństwa.**

Są ludzie, którzy stanąwszy na tem stanowisku, nawołują do „podniesienia", lub „ożywienia" produkcji. I to nie jest właściwy punkt wyjścia. Lata przedkryzysowe dowiodły, że bardzo wybitna i obfita produkcja nie gwarantuje gospodarczego dobrobytu. — Nagromadzono w składach olbrzymie ilości towarów, które marniały, były niszczone, lub sprzedawane niżej kosztów produkcji.

Jedynie rozsądnem hasłem jest — podniesienie konsumpcji. Cały „kryzys", o ile chodzi wyłącznie o jego gospodarcze objawy, polega na dysproporcji między produkcją i konsumpcją. Więcej się wytwarzało, niż można było spożyć. Trzeba więc wrócić do starej zasady pogardzanego średniowiecza: tyle wytwarzać, ile można spożyć. A, jeśli się chce ożywić proces gospodarczy, to niema innej na to rady, jak — podnieść konsumpcję. Podnieść ją przez podniesienie stopy życiowej mas społeczeństwa.

Partje lewicowe Francji atakują rząd z powodu, że tego momentu nie uwzględnia. Przynajmniej częściowej racji nie można im odmówić. **W. Z.**

Premjer Goering zapowiedział bezwzględną walkę z Kościołem katolickim.

Berlin, 18. 7. (PAT). Biuro informacyjne donosi: premjer pruski Goering ogłosił dziś rozporządzenie, zawierające **zapowiedź represyj przeciwko „negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowego socjalizmu i instytucyj narodowo-socjalistycznych".**

Goering stwierdza na wstępie, iż jest przeciwny **rozpętaniu „kulturkampfu"**, uważa jednak za konieczne wystąpić z największą stanowczością przeciwko tym czynnikom, które **inspirowane przez polityczne koła katolickie (?)** występują agresywnie przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu.

Premjer Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały **wszystkie środki prawne**, będące w ich mocy przeciwko tym członkom kleru katolickiego, którzy nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska w celach politycznych (?).

Państwo narodowo-socjalistyczne — brzmi rozporządzenie Goeringa — gwarantuje Kościołowi katolickiemu oraz innym wyznaniom chrześcijańskim **swobodę wyznania i zapewnia opiekę instytucjom religijnym.** Kościół jednak nie powinien **dopuszczać** do akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi. Dygnitarze kościelni na zasadzie przysięgi, którą składają, **winni są rządowi poważanie** i obowiązkiem ich jest nakłaniać kler również do takiego poważania.

Rozporządzenie premjera Goeringa wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie **zachowywało wrogie stanowisko wobec państwa.** Duchowieństwo, gdy znajduje się na służbie państwowej, nietylko ma powstrzymać się podczas swych czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego socjalizmu, ale tak, jak inni pracownicy państwowi, **musi popierać narodowy socjalizm.**

T. zn. katolickie związki młodzieży — stwierdza dalej premjer Goering — coraz bardziej **oddalają się od celów religijnych.** Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą być one potraktowane **jako organizacje polityczne i rozwiązane.** Noszenie uniformów i zajęcia sportowe **dozwolone są tylko związkom młodzieży państwowej oraz członkom partji.**

Goering poleca wszystkim władzom państwowym, aby stosując energiczne środki **celem zlikwidowania działalności politycznej organizacji katolickich,** brały pod uwagę, że państwo narodowo-socjalistyczne **chce zasadniczo utrzymywać z Kościołem katolickim stosunki pokojowe i unormowane (?) czego dowodem było zawarcie konkordatu.**

Kościołowi katolickiemu i ewangelickiemu w Niemczech **pozostawia się zupełną swobodę wyznania (?) oraz propagandy religijnej (!).** Jedynym jednak światopoglądem politycznym, który jest dopuszczony w Niemczech, **jest światopogląd narodowo-socjalistyczny.**

—:000:—

Napaść młodzieży hitlerowskiej na młodzież katolicką.

Berlin, 18. 7. (PAT). W miejscowości Opla den odbyła się manifestacja **protestacyjna,** urządzona przez młodzież hitlerowską **przeciwko dyrektorowi gimnazjum katolickiego,** który zakazał uczniom brania udziału **w imprezie partyjnej.** Podczas manifestacji tej przemawiał inspektor okręgu Strasweg, oświadczając m. in.: **Związki młodzieży katolickiej nie mają dziś już żadnego prawa bytu.**

Walka z masonerją w Niemczech.

Berlin. (PAT). W dalszem przeprowadzaniu akcji przeciwko lożom wolnomularskim, minister spraw wewnętrznych Rzeszy **wydał okólnik,** według którego wszyscy urzędnicy **oświadczyć** muszą do dnia 1 września br. na **specjalnych formularzach, czy należą do jakichś związków wolnomularskich.** Oświadczenie to będzie włączone do akt osobistych **urzędników. Zastrzeżono** przytem, że żadne **konsekwencje ujemne** z tych oświadczeń dla **urzędników nie wynikną.**

Układ polsko-gdański w sprawie obrotu produktami roln.

W dniu 17 lipca 1935 r. zakończyły się rokowania polsko - gdańskie w sprawie **obrotu produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa** między Polską a Gdańskiem i podpisane zostało odnośne porozumienie dotyczące wykonania układu pomiędzy rządem polskim a Senatem W. m. Gdańska o obrocie wymienionymi wyżej produktami, zawartego dnia 6 sierpnia 1934 roku. W porozumieniu tem ustalono ilości produktów wyżej wspomnianych, jakie mają być dostarczane z Polski do Gdańska i odwrotnie w okresie roku gospodarczego 1935/36.

W związku z tem mają być w najbliższych dniach rozpoczęte **rozmowy branżowe** pomiędzy zainteresowanemi organizacjami gospodarczemi na temat wykonania podpisanego porozumienia.

ZJAZD LEGJONOWY W KRAKOWIE.

Warszawa, 18. 7. (Tel.). W tegorocznym zjeździe legjonowym 6. sierpnia w Krakowie weźmie udział **wiele wybitnych osobistości.** Na zjazd przybędzie **premjer,** generalny inspektor sił zbrojnych **gen. Rydz-Śmigły,** piastujący stanowisko naczelnego komendanta legjonowego, kilku członków rządu itd. Liczyć się należy z tem, że na zjazd przybędzie **około 14.000 osób.**

PRZEBIEG POGODY.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 19 lipca br.: Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków **zachodnich.**

O czem piszą inni?..

P. Moraczewski za bojkotem wyborów przez Z. Z. Z.

Organ sanacyjnego Z. Z. Z., „Front Robotniczy", zamieszcza wywiad z p. Moraczewskim na temat wyborów. P. Moraczewski zaznacza, że wywiad ten miał zamieścić naprzód „Kurjer Poranny", ale się potem rozmyślił. Przechodząc do ordynacji wyborczej twierdzi prezes Z. Z. Z., że — krzywdzi „klasę robotniczą".

„Brak scalenia dobrowolnych związków zawodowych potęguje jeszcze bardziej cyfrowe pokrzywdzenie świata pracy; poprostu każdy członek izby (organizacji klas posiadających) będzie miał 5 do 10 razy więcej praw wyborczych od robotników. To ukryte pluralne prawo wyborcze uprawnia mnie do twierdzenia o odbieraniu równouprawnienia przy tem brzmieniu ustawy. Mimo tego, w województwie śląskiem mogliśmy wszędzie stawiać kandydatów, ale w żadnym z większych miast: **ani w Warszawie, ani w Łodzi, ani w Krakowie, Sosnowcu, Częstochowie i innych — klasa pracująca nie mogła wysunąć swych kandydatów**".

Na pytanie zaś, ile jest prawdy w pogłoskach, że Z. Z. Z. nie weźmie udziału w wyborach, p. Moraczewski odpowiedział:

„**Od mówienia i grożenia do wykonania jeszcze daleko.** Jednak stwierdzam bardzo wyraźną i powszechną niechęć w całej klasie pracującej do odgrywania roli dekoracyjnej w przyszłych wyborach. Nikt nie chce być „parade"-robotnikiem, bez głosu, bez praw, potrzebnym tylko do tego, aby się nazywało, że robotnicy nie zostali pozbawieni tych praw, które im zadekretował marszałek Piłsudski w 1918 roku. Nie chcę przesądzać, jaki obrót przybiorą sprawy. Moje osobiste zdanie, o które pan się zapytuje, jest: **Związki zawodowe powinny zrezygnować z wysyłania swych delegatów do zgromadzeń okręgowych.**

Zdaje się, że tego rodzaju stanowisko odpowiadałoby zresztą tym intencjom, o które podejrzewam autorów ustawy, a których wyrazem jest uchwalona ordynacja wyborcza do Sejmu".

Kiedy się „Legjon Młodych" skończy?

Pismo sanacyjne „Dziś" donosi:

„**29 lipca zbierze się w Gdyni zjazd** „Legjonu Młodych", który przesądzi o dalszych losach tej organizacji. **Zjazd będzie musiał ustosunkować się do apelu b. premjera Jędrzejewicza, który wezwał** „Legjon Młodych" do rozwiązania się. **Według naszych informacyj, „Legjon Młodych" rozwiąże się**, chodzi tylko o znalezienie możliwie honorowej formy dla tego aktu samobójczego".

Przyczyna rozbicia N. P. R.

Na temat zanotowanego ostatnio rozbicia w N. P. R. prasa zgodnie pisze, że nie wchodzi tutaj wcale w grę stosunek N. P. R. do sanacji, ale personalne antagonizmy. Między trzema b. ministrami, o których wczoraj pisaliśmy, a prezesem N. P. R., p. Popielem, b. więźniem brzeskim — donosi żydowska „Chwila" —

„istniały oddawna dyferencje. Klub parlamentarny N. P. R. był w otwartej wojnie z p. Popielem i wyraził mu nawet votum nieufności. Zarzucono p. Popielowi nieuczciwość, **nienależyte rozporządzanie funduszami partyjnemi**, a w końcu wojna ta zakończyła się rozłamem. Klub N. P. R. w Sejmie posiadał fundusz wyborczy w wysokości 25.000 zł. zebranych ze stałych składek miesięcznych przez członków tego klubu. Ponieważ N. P. R. udziału w wyborach już nie weźmie, fundusz ten został rozdzielony i zwrócony poszczególnym jego wkładcom. N. P. R. oddawna już nie odgrywała żadnej roli w kraju i uchodzi za stronnictwo całkowicie zlikwidowane".

„Prosty akt administracyjny".

„Kurjer Warszawski" pisze o sytuacji, którą dla sanacji stwarza bojkot wyborów przez opozycję.

„Wytwarza się — pisze — w ten sposób sytuacja dość kłopotliwa dla tych zwolenników B. B., którzy sobie wyobrażają, że faktycznie byłoby lepiej, gdyby w Polsce nie wyrzekano się już doszczętnie pozorów liczenia się z dezyderatami i nastrojami szerszych warstw ludności. Wybory bez udziału opozycji mogłyby wyglądać, zdaniem wymienionych zwolenników B. B., już zanadto na **prosty akt administracyjny**. Te też oni z pewnością będą usiłowali zachęcić jaknajliczniejsze rzesze wyborcze do dokonania tego, co nazywają obowiązkiem obywatelskim, a co ma spełniać rolę sui generis plebiscytu, wykazującego popularność rządu i radykalnych przemian ustrojowych w państwie. Należy poczytywać za prawdopodobne, że taki właśnie punkt widzenia przeważy w taktyce ludzi, kierujących bezpośrednio wyborami, a zatem przedewszystkiem w praktyce lokalnych władz administracyjnych".

Partje i wybory.

„Dziennik Poznański", polemizując z „Głosem Narodu" na temat „próby sił" między opozycją, a sanacją podczas obecnych wyborów, pisze:

„Gł. N." nie rozumie, że reforma prawa wyborczego ma właśnie na celu wyeliminowanie tych walk partyjnych, że obóz pomajowy nie dąży do „zwycięstwa wyborczego", bo termin ten — w nowym ustroju stał się bezprzedmiotowy. Nadchodzące wybory mają dać poprostu odpowiednią reprezentację rzeczywistego układu sił społecznych. Nowy Sejm nie będzie politycznie monolitem (nie jest to nawet pożądane), ale przez postawienie zasady interesu państwa, jako obowiązującej wszystkich, odpada potrzeba dzielenia się izby na kluby i klubiki, zamykające oczy na wszystko, co jest poza niemi. Jest rzeczą karygodną, że opozycja zataja — jak może — tę prawdę przed swemi zwolennikami, utrudniając ugruntowanie w masach objektywnego sądu o głębokości reformy".

Nie; karygodnem jest, że prasa sanacyjna twierdzi, iż wybory mają na celu dać „reprezentację układu sił społecznych" i nic więcej, i że niema żadnej walki, ani próby sił.

Kresy Zakarpackie.

W piętnastą rocznicę powrotu do Polski części Spisza i Orawy.

Dr. J. Diehl z Zakopanego, b. delegat polskiego przy Międzynar. Podkomisji Plebiscytowejna Spiszu i Orawie, nadesłał nam następujące, ciekawe przypomnienie o powrocie części Spisza i Orawy do Polski. — Uw. Red. „Gł. Nar.".

„Narody tracą życie — straciwszy pamięć". (Foch).

Gdybyśmy po wojnie światowej mieli pełną, mimo trojakiej niewoli, świadomość narodową, myśl polska zwróciłaby się była odrazu ku kresom zakarpackim. Zajęcie Spisza było wstępnym krokiem do międzynarodowej zbrodni rozbiorów; tam skąd poszło rozdarcie, winno było rozpocząć się jednoczenie ziem, odbieranych ukaranym przez sprawiedliwy los zaborcom.

Niestety, ani zmącona samowiedza, ani napięcie woli zbiorowej, za małe w wielkiej chwili dziejowej, ani wreszcie nie odpowiadające wszystkim nagłym potrzebom granicznym pogotowie siły fizycznej — nie mogło podołać wczas zadaniu najsłuszniejszemu, jakby się zdawało, w odrodzonem państwie.

Spowodu chwiejności wprowadzonego podstępnie w błąd rządu polskiego, nie udała się próba zbrojnej rewindykacji Spisza i Orawy. Dopiero po kilku miesiącach wytrwałe zabiegi samej ludności, wiernej, choć oderwanej od macierzy przed wiekami, narzuciły improwizowanej i co gorsza, niezestrojonej dyplomacji naszej w stolicy i na konferencji pokojowej — odzyskanie ziem południowych, przynajmniej w granicach etnograficznych, jako cel, możliwy do osiągnięcia.

DLACZEGO CZESI WYGRALI?

Przeciwnicy Polski w tej sprawie, **Czesi zdobyli silniejsze od nas stanowisko polityczne, bo w czasie wojny, mogli, chcieli i potrafili umieścić zagadnienie swojej państwowości bez wahań po stronie zwycięskiej koalicji**, której zgodnie (mimo opozycji wewnątrz kraju, opozycji pozornej, czy bardzo lojalnej, niewidocznej na zewnątrz) służyli przedewszystkiem, jako pierwsi rzeczoznawcy stosunków austrjackich i węgierskich. — Stąd ich dogodniejsza pozycja prawna, gdy omawiano w Paryżu los monarchji habsburskiej, — skoro już przed konferencją pokojową uzyskali zezwolenie na zajęcie prawie całego terytorjum nowego państwa, któremu wbrew przyjętym zasadom Wilsonowskim dano ziemie, zamieszkałe przez różne narodowości, niepytane wcale, czy chcą doń należeć. Francja, najżyczliwsza nam z grona zwycięzców — w imię swego ważnego interesu: straży nad Wisłą — chłodna, jednak wobec dziwnego zapału nie w porę do walki dwóch „orjentacji" krajowych, nie ukrywanej na forum międzynarodowem, popierała bez zastrzeżeń Czechów, zwartych i prostolinijnych, nawet przeciw Polakom, sojusznikom pożądanym, miłym, lecz kapryśnym.

Pierwotny plan załatwienia sporów o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę w drodze bezpośredniej ugody nie ziścił się, Rada Najwyższa koalicji postanowiła więc dnia 27 września r. 1919 ustalić los tych krain przez plebiscyt, najmodniejszy, choć nie nowy, ze sposobów stosowania złudzeń demokratycznych — po tylu kłopotach i doświadczeniach wewnętrznych — także w delikatnej, niebezpiecznej dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Mimo niedorzecznej — jak się wnet okazało — procedury plebiscytowej, postanowienie Rady Najwyższej zadowoliło nas — z pewnemi zastrzeżeniami — co do Orawy, gdzie miały głosować wszystkie gminy powiatu trzciańskiego i namiestowskiego. — Wielką jednak krzywdą Polski było oddanie Czechom okręgu Czaczańskiego, a zwłaszcza podział Spisza. Tutaj plebiscyt miał odbyć się tylko w powiecie starowiejskim oraz w paru gminach powiatu kieżmarskiego, leżących na północny zachód od działu wód Dunajca i Popradu. Powiat lubowelski i całą dolinę Popradu, najbardziej polską na tych kresach pozostawiono bezwarunkowo Czechom. Próbie głosowania poddać się miały okolice o ludności mieszanej, której pomyślność gospodarcza zależała nadto od wspólnej administracji i dogodnej komunikacji z odciętemi częściami kraju.

WINY POLAKÓW.

Starania rządu i delegacji polskiej w Paryżu o zmianę dowolnego zarządzenia nie odniosły skutku. (Przebieg obrony dyplomatycznej Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy przedstawił St. Kozicki w książce: „Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919", rozdz. VI. str. 98—112). Nie mogła już — oczywiście — nic naprawić **Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa**, gdy pod koniec stycznia roku **1920 przybyła do Cieszyna**, jako organ wykonawczy koalicji, aby przygotować i przeprowadzić głosowanie w sposób „szczery" i „lojalny".

Wobec zaniechania plebiscytu czesko-polskiego głównie spowodu przebiegu wojny bolszewickiej, rozważania, czy byłby „sprawiedliwy", czy „wola ludu" mogłaby objawić się swobodnie i „szczerze" — przekraczają ramy niniejszego przypomnienia.

Historja, wydając — gdy przyjdzie czas, wyrok o ostatnim etapie wiekowej walki o kresy zakarpackie, nie pominie **lekceważenia raczej przez swoich, niż obcych, sprawy spisko-orawskiej**, uważanej, niewiadomo dlaczego za drugorzędną wobec Śląska Cieszyńskiego, — zabiegów o usamodzielnienie jej przez utworzenie osobnej bodaj Podkomisji międzynarodowej, — błędów naszej, często **naiwnej agitacji**, — osądzi też zmarnowanie dyplomatyczne epizodu kijowskiego, — pominięcie sposobności arbitrażu króla belgijskiego; powie wreszcie bez ogródek wszystko, co trzeba, o rządzie i społeczeństwie czeskiem — dla nauki przyszłych pokoleń obu narodów, które powinny całą poznać prawdę.

W najgorszej dla nas chwili wojennej, dnia 10 lipca roku 1920, przedstawiciel rządu polskiego wspólnie z ministrem czesko-słowackim **oddał w Spaa spór cieszyński i spisko-orawski mocarstwom sprzymierzonym do ostatecznego rozstrzygnięcia.** Dnia 27 t. m. Czesi sprawę wygrali: Śląsk Cieszyński przepołowiono; ze Spisza i Orawy otrzymaliśmy dwadzieścia kilka wsi i tyleż tysięcy mieszkańców; za świeżym kordonem, dzielącym znowu ziemie nasze, zostało ćwierć miljona stałej ludności polskiej, której nie przyznano nawet „praw mniejszości", zastrzeżonych wszystkim innym narodowościom, wchodzącym w skład państwa czesko-słowackiego.

OCENA I PRZYSZŁOŚĆ.

Paderewski, podpisując dnia 31 lipca imieniem rządu traktat, wyznaczający granice czesko-polskie według orzeczenia konferencji ambasadorów, oświadczył uroczyście:

„...jest rzeczą mało prawdopodobną, aby szlachetny cel Rady Najwyższej: położyć kres zatargowi, zapewnić normalne i przyjazne stosunki między Rzecząpospolitą polską, a Republiką czesko-słowacką, mógł być osiągnięty, albowiem decyzja powzięta przez konferencję ambasadorów wykopała pomiędzy dwoma narodami przepaść, której nic wypełnić nie zdoła".

„Jakkolwiek rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i lojalnie swoje zobowiązania, to **nigdy mu się nie uda przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość.** Świadomość narodowa silniejsza jest i trwalsza niż rządy". (Gazeta Warsz." z 4. VIII. 1920).

W wieku XIV po przewlekłych sporach z Węgrami musieliśmy podporządkować sprawę kresów południowych ogólnym interesom państwa. Tak samo wypadło nam postąpić przed laty piętnastu. Odkładając do lepszych czasów roszczenia uzasadnione przyrodzoną granicą, oparte o lud odwieczny — polski po długiej niewoli węgierskiej — wierzymy, jak znakomity, daleko patrzący czeski mąż stanu p. Benesz, w

„... prawo moralne i społeczne, sprawdzające się niemal bez wyjątków, według którego, za każdy błąd, za każdą niesprawiedliwość polityczną trzeba ostatecznie zapłacić ściśle a nawet okrutnie" („Souvenirs de guerre et de revolution", Paris, 1928, t. I, str. 562 i 563).

Wyzyskanie naszych przejściowych niepowodzeń wojennych było błędem i niesprawiedliwością.

JÓZEF DIEHL.

Na zakończenie uwag niniejszych, podaję kilka zdań z rozprawy historycznej Teofila Emila Modelskiego: „Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza (w XIII — XVIII)", wydanej w roku 1928 nakładem Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem z zasiłkiem kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie:

Czy spór ten — „w przyszłości w tej lub innej formie nie wyłoni się znowu, przesądzać trudno. Zarodek jego tkwi w odległej przeszłości i powstał wśród nigdy nieuregulowanych stosunków granicznych, zgodnych z przyrodzonemi warunkami życia państw i narodów" (str. 5).

„Rok 1920 dopiero przyniósł Polsce mały obszar na północ od Magury nad Dunajcem i Białką tj. północno-zachodnią część powiatu starowiejskiego z 13 wsiami. Pretensje Polski co do Jaworzyny, pokrywające się niemal dosłownie z częścią linji Prota z roku 1332 (grzbiet Tatr wododzielny) aż do Magury, jak wiadomo — zostały nam zaprzeczone".

„Z najdawniejszego posiadania polskiego do XIII, względnie do początku XIV w., odzyskała Polska w roku 1920 mały strzęp tylko z 13 wsiami, a z późniejszego starostwa spiskiego ani piędzi ziemi.

„... Linja graniczna Prota, jako linja graniczna kościelna nie weszła nigdy w życie spowodu stosunków politycznych. Pozostała tylko wspomnieniem dziejowem i świadectwem roszczeń i pretensji polskich do dawnego obszaru polskiego w Zamagurzu i nad Popradem" (str. 112 i 113).

J. D.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczposp.

Studenci polscy na kursach wakacyjnych zagranicą.

Za pośrednictwem Polskiego Akad. Zw. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" wyjechały na zagraniczne kursy wakacyjne liczne grupy polskiej młodzieży akademickiej. Kursy takie zorganizowane zostały w szeregu miast uniwersyteckich i obejmują one naukę języka danego kraju, historji, literatury itd.

Największa liczba młodzieży z Polski wyjechała do Anglji, gdzie odbywają się kursy w Londynie od 19 bm. do 15 sierpnia, w Cambridge od 19 bm. do 16 sierpnia, w Oxfordzie od 25 bm. do 15 sierpnia, w Hull od 13 bm. do 10 sierpnia, oraz specjalny kurs w Nottingham.

Ponadto studenci polscy wyjechali na kursy do Francji, a mianowicie do Paryża. Grenoble, Dijon, Lille i Strasburga, do Danji. gdzie urządzono kurs w Kopenhadze, oraz do Szwecji na kurs w Upsali.

Piękny lot na czole frontu burzowego.

Z lotniska w Bezmiechowej wystartowało w środę równocześnie trzech pilotów: Zbigniew Żabski, Bolesław Baranowski i Piotr Mynarski na trzech różnych szybowcach. **Na czole frontu burzowego dokonali oni przelotu żaglowego, którego odległość wyniosła od 100—120 klm. w kierunku wschodnim.**

Lot odbywał się na wysokości od 1600 — 1900 m. Pilot Żabski lądował koło Stryja, Baranowski koło Mikołajowa, Mynarski koło Gródka Jagiell. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Lot ten jest pierwszym w Polsce wypadkiem jednoczesnego przelotu żaglowego trzech szybowców na czele jednego frontu burzowego.

Sąd we Wrocławiu uniewinnił Trąbalskiego.

W środę odbyła się przed śląskim sądem krajowym we Wrocławiu rozprawa przeciwko Fr. Trąbalskiemu, oskarżonemu o zdradę główną. Trąbalski, który jest znanym działaczem mniejszościowym polskim na Śląsku Opolskim, miał rzekomo na zebraniach Centr. Zw. Polaków w Zabrzu odczytywać ulotki o treści antypaństwowej. Trybunał w czasie rozprawy stanął się imputowane oskarżonemu, że działał wraz z innymi członkami Centr. Zw. Polaków z ramienia zakazanej obecnie socjalistycznej partji. Trąbalski odpierał te zarzuty, twierdząc, że jest polskim socjalistą, co nie jest równoznaczne z wprowadzonem obecnie w Niemczech pojęciem marksisty i że z socjaldemokratyczną partją Niemiec nigdy nie miał żadnego kontaktu.

Po doskonałej obronie oskarżonego, trybunał uwolnił Trąbalskiego od winy i kary.

—:000:—

KRZYŻ OBRONY LWOWA DLA LWOWA. Na żałobnem zebraniu Kapituły Krzyża Obrońców Lwowa, odbytem z powodu zgonu śp. plk. brygadjera Czesława Mączyńskiego, komendanta obrony Lwowa i dowódcy małopolskich oddziałów armji ochotniczej, **uchwalono jednomyślnie zamknąć wydawanie dalszych Krzyżów Obrony Lwowa i nadać miastu Lwowowi Krzyż Obrony Lwowa.**

INOWACJA NA POLSKICH LINJACH LOTNICZYCH. Zarząd Polskich Linij Lotniczych „Lot" wprowadził ciekawą inowację dla swych pasażerów. Mianowicie w **czasie przelotów towarzyszący pilotowi radjomechanik podaje pasażerom na kartkach informacje, dotyczące miejsca w jakiem znajduje się samolot, wysokości lotu, oraz dokładnej godziny lądowania.** Informacje te podawane są pasażerom dwukrotnie w czasie każdego lotu.

UDUSZONY PIASKIEM. W środę 17 bm. we Lwowie u wylotu ul. Pilichowskiej zasypany został zwałami piasku robotnik Jan Giero. który wbrew ostrzeżeniom podkopywał górę piaskową. Giero zmarł wskutek zgniecenia klatki piersiowej i uduszenia.

AWANTURY PIJAKA W BIAŁEJ GORĄCZCE. W Warszawie mieszkaniec jednego z domów przy ul. Mazowieckiej Stan. Kostański, po dłuższej pijatyce, dostał ataku białej gorączki. Wybiwszy szyby w oknach piwiarni swego teścia. wtargnął pijak do piwiarni i począł demolować jej urządzenie. **Do piwiarni weszli dwaj policjanci, którzy stoczyli zaciekłą walkę z pijakiem, który, mimo upływu krwi z ran od stłuczonego szkła, bronił się zaciekle.** Starostwo skazało Kostańskiego na dwa dni aresztu, a właściciela piwiarni na 20 złotych grzywny.

Nota Watykanu do rządu Rzeszy.

Londyn, 18. 7. Biuro Reutera donosi z Watykanu: Watykan skierował do rządu niemieckiego notę z protestem przeciwko naruszeniu konkordatu. Przyczyną noty protestacyjnej stało się wrogie traktowanie katolików w Rzeszy.

Stolica św. w obronie katolików niemieckich.

Korespondent agencji Havasa w depeszy z Miasta Watykańskiego donosi. że ostatni okólnik ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, zapowiadający represje wobec katolików za opór przeciwko pewnym ustawom niemieckim **wywołał w kołach kościelnych Rzymu głębokie wrażenie.** Stałe łamanie konkordatu, ciągłe aresztowania księży i wiernych, wreszcie jawna propaganda wiary narodowo-socjalistycznej o tendencjach neopogańskich. wszystko to skłaniało niejednokrotnie Papieża do ostrzeżeń zawartych w różnych allokucjach i do protestów zgłaszanych na drodze dyplomatycznej. Fakt oficjalnego ogłoszenia dekretu ministerjalnego, ograniczającego prawa katolików, uważany jest tu za wydarzenie niezwykle doniosłe. **Wspomniana agencja zaznacza, że może on wywołać energiczną reakcję ze strony Stolicy Apostolskiej.** W omawianym dekrecie ministra spraw wewnętrznych chodzi przedewszystkiem o niemiecką ustawę o sterylizacji, w której **Stolica Święta widzi zarządzenie, wykraczające poza dziedzinę uprawnień państwa i będące w sprzeczności z zasadami moralności i religji chrześcijańskiej.** — (KAP).

—ooo—

Ogrom ofiar powodzi w Chinach.

Z jednej z rzek wydobyto 14.000 zwłok.

Hankou, 18. 7. Według wiadomości z kół chińskich, **z rzek Yochia-kou i Czang-czie-kiang w prowincji Hupejh wydobyto 14.000 trupów. Według nieoficjalnych danych liczba ofiar powodzi w prowincji Hupejh wynosi od 50 do 100 tysięcy. Według niepotwierdzonego dotychczas sprawozdania, w samym tylko okręgu Tien-men zginęło 100.000 ludzi.** Z Pekinu donoszą, że wylew rzeki Żółtej objął już północną część prowincji Kiang-Su. Dla wzmocnienia tam. otaczających jezioro Wei-czan, sprowadzono 100.000 kulisów.

Korsyka—kraj „cudów".

Ajaccio, w lipcu.

Motor warczy. O szczęście! Nareszcie ruszamy. Upał okropny; autobus przeładowany. Ale wszystko przebaczę, bylebyśmy tylko ruszyli.

— Madame, niech się pani nie martwi i tak zdążymy na śniadanie do Sartenes — pociesza mnie mój sąsiad, Korsykanin, w czarnych aksamitnych spodniach, przepasany wspaniałą barwną szarfą.

— Jakto, na śniadanie? — próbuję oponować — przecież z Ajaccio do Sartenes jest zaledwie 30 km.!

Korsykanin pokiwał głową i tylko uśmiechnął się, zapewne z mojej naiwności. Wtem rozlega się bolesne i świdrujące „Attendez, attendez! Na miłość Boską poczekajcie!" Gruba jejmość biegnie truchcikiem, za nią szczuplejsza osóbka. Obie wymachują parasolkami, a my czekamy. Och, pojemność autobusu jest rzeczą względną! No, jeszcze dwa miejsca znajdą się.

— Tak, doskonale. Moja „maleńka" jest szczupła, że zmieści się obok pani. Prawdziwa Paryżanka. Koko, podziękuj, pani taka grzeczna... Uf, co za upał! Boże pocośmy wyjechały z Paryża! U nas w Paryżu...

— Czyżby Korsyka, ta dzika i zarazem pastelowa Korsyka, nie spodobała się pani? — podejmuję grzecznie rozmowę.

— Korsyka, jak Korsyka... Ale Paryż! Paryż jest dla nas wszystkiem, proszę pani...

Tymczasem mijaliśmy wioski, żółwim krokiem, zbliżając się do Sartenes. Na każdym postoju załatwialiśmy moc interesów, Szofer oddawał pocztę, znajomi i krewni witali pasażerów, ci zaś wysiadali z autobusu na szklaneczkę wina. Na każdym postoju moja paryżanka zaczynała swoje: „...bo to u nas w Paryżu..." Ale niebo jest tak lazurowe, a ludzie piękni i weseli, że zapominam o moich małych udrękach i śmieję się wraz z nimi, śmieję się szczerze, beztrosko. Nawet przestałam się dziwić, że te 30 km. z Ajaccio „pożeramy" już blisko trzy godziny!

— Madame, zbliżamy się do Sartenes. Zaczynamy wspinać się pod górę. **Dobrze byłoby wysiąść, aby przypadkiem autobus nie cofnął się z nami.**

Niechże i tak będzie! Korsykanin czuje się w obowiązku objaśnić mnie:

— Sartenes to sławne miasto na Korsyce. Niech pani spojrzy, jak pięknie wygląda nad tem urwiskiem. Tu przez długie lata żył i tu umarł Sokrates...

— Kto taki? — pytam oszołomiona.

— Filozof grecki, Sokrates, madame.

Złapałam się za głowę. Jeszcze parę dni, a ci czarujący ludzie wmówią we mnie wszystko, co będą chcieli, a ja uwierzę, bo cuda dzieją się na Korsyce.

Sartenes było uroczyście przybrane flagam. Kieruję się w stronę schludnej, zachęcającej oberży, skąd dochodzą dźwięki muzyki. Uprzejma gospodyni wskazuje mi miejsce i zachwala potrawy. Śniadanie dobre, ale na sali wyczuwam jakiś dziwny nastrój. — Służba ma tajemnicze miny i chodzi na palcach. Rzecz niezwykła w tym kraju, wszyscy mówią szeptem i ciągle spoglądają na zamknięte drzwi sąsiedniej sali. Od czasu do czasu drzwi uchylają się, aby przepuścić służbę z półmiskami. Z tej tajemniczej sali gospodyni przyniosła mi jedno cenne danie, postawiła na stole i z dumą tłumaczy:

— Madame, zachowałam to dla pani, bo pani jest cudzoziemką; proszę niech pani bierze i nie krępuje się, to danie było przeznaczone tylko dla niego, ale pani też jest naszym gościem. — A widząc moje zdumienie dodała: — Może pani jeszcze nigdy nie jadła prawdziwych klusek? Dzisiaj rano sama zagniotłam ciasto, bo wiedziałam, że on, nasz Chiappe, będzie u mnie jadł śniadanie.

A więc to Chiappe'a witało rodzinne miasto chorągwiami i „prawdziwemi" kluskami, daniem w mniemaniu korsykańskiej gospodyni, godnem stołu królewskiego! **Były prefekt Paryża** chwalił te kluski. I ja z nabożeństwem zabrałam się do jedzenia tych klusek. ale wnet pomyślałam, że nasza Kasia lub Marysia dopiero by im zaimponowała!

Rezygnuję z noclegu w gościnnem mieście. Gdy się obudzę wolę nie morze przed sobą... więc jadę do Bonifacio. Może tam pokażą mi dom, w którym żył i umarł np. król Władysław Łokietek? Wszystko jest przecież możliwe na Korsyce.

Hael.

Z całego świata.

Diamentowy jubileusz matury metropolity chorwackiego.

Niezwykły jubileusz obchodził obecnie metropolita chorwacki ks. dr. Antoni Bauer. Oto w r. 1875. czyli 60 lat temu gimnazjum w Zagrzebiu ukończyło 57 maturzystów, między którymi znajdował się i obecny metropolita. Okazało się przytem, że z grona 57 diamentowego jubileuszu matury doczekała pokaźna gromadka 14 kolegów. Obchód jubileuszowy rozpoczął się od Mszy św., którą odprawił w dawnym szkolnym kościele św. Katarzyny metropolita ks. A. Bauer. Po nabożeństwie wszyscy jubilaci udali się do gimnazjum. w którem przed 60 laty otrzymali matury. poczem na zaproszenie metropolity zgromadzono się w pałacu arcybiskupim przy stole biesiadnym, wspominając dzieje lat minionych. Ze względu na osobę ks. metropolity A. Bauera, wysoko cenionego wśród katolików Jugosławji, niezwykły jubileusz wzbudził ogólne zainteresowanie. (KAP)

Rewja floty wojennej Anglji.

W zatoce Spithead. niedaleko Portsmouth odbyła się 16 bm. przy wspaniałej pogodzie olbrzymia rewja brytyjskiej floty wojennej oraz reprezentacyjnych jednostek floty handlowej i rybackiej. Rewja jednostek morskich, których było 150, rozpoczęła się o godz. 16. — **Okręty, które brały udział w rewji, stanowią 43 proc. ogółu wojennej floty brytyjskiej i posiadają załogę 40.000 ludzi.** Po rewji floty jacht królewski wrócił na stanowisko u końca ustawionych w szeregach okrętów i **stamtąd król odebrał defilade 115 aeroplanów, które wzniosły się w powietrze z awjomatek.** We środę rozpoczęły się letnie manewry floty brytyjskiej.

Wylew rzeki Żółtej dotknął 2 miljony ludzi.

Jak donoszą, wylew rzeki Żółtej (Hoangho) w Chinach stał się niezwykle groźny, jak to stwierdza gubernator prowincji Szantung w odezwie do ludności. Wskutek podniesienia się poziomu wody w ostatnich dniach o półtora metra zalanych zostało w prowincji Szantung 1000 miejscowości. Ogólna liczba powodzian dochodzi do 2.000.000 a straty materjalne wynoszą przeszło 40 miljonów franków.

— * —

KONGRES EUCHAR. WE FRANCJI. Ze Strasburga donoszą, że we czwartek rozpoczął się tam francuski Kongres Eucharystyczny.

SOWIETY NIE MOGĄ OPANOWAĆ KATASTROF KOLEJOWYCH. Na kolei Samaro-Złotoustowskiej wydarzyły się 3 katastrofy po ciągów kolejowych. Jest 11 wagonów rozbitych i 40 metrów toru poważnie uszkodzonych.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE. Podczas wtorkowego trzęsienia ziemi w Szinczku na wyspie Formozie, według oficjalnych danych, **zginęło 47 osób.** 52 osoby zostały ciężko ranne a 92 lekko.

WYBUCH GAZU W KOPALNI. Z Nowego Jorku donoszą: W Vanlear w stanie Kentucky nastąpił wybuch gazu w kopalni. Przeszło 10 górników straciło życie.

— * —

Pierwszy nit w nowym kontrtorpedowcu polskim.

W jednej z najstarszych stoczni angielskich na wyspie Wight, odbyła się w środę uroczystość założenia pierwszego nitu w jednym z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna zamówiła w firmie S. White. Pierwszy nit założył ambasador R. P. w Londynie p. Raczyński, który przybył specjalnie na tę uroczystość. Podczas uroczystości obecny był lord Hampshire i lord Mottistone, sprawujący funkcje namiestnika królewskiego w tej części Anglji. Lord Mottistone jest jednym z najznakomitszych przedstawicieli armji brytyjskiej, znanym pod nazwiskiem generała Seely.

Lord Mottistone. witając w imieniu rządu brytyjskiego ambasadora Raczyńskiego, wyraził zadowolenie i wdzięczność W. Brytanji za zamówienie udzielone jej przez Polskę. Ambasador Raczyński w odpowiedzi swej, dziękując za powitalne słowa, podkreślił. że Polska zamówiła **dwa nowe kontrtorpedowce w kraju, posiadającym najwspanialszą flotę wojenną na świecie. Zaznaczyć należy, że część materjału i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonane będzie w Polsce.**

Ruch wydawniczy

TADEUSZ OSTROWSKI: „Plan nowego ustroju gospodarczego w Polsce“. — Kraków 1935, str. 198.

Poglądy wyłożone w tej książce nie wzbudzają żadnego zaufania, mimo, iż autor gorąco za niemi przemawia. Praca przeładowana jest olbrzymią ilością frazesów i ogólników. Autor nadto nie zna, względnie nie rozumie, encykliki papieskiej „Rerum Novarum“, którą traktuje jako rozprawę o ubezpieczeniach społecznych (?). Spotyka się błędne definicje i pomieszanie pewnych pojęć ekonomicznych, co świadczy, iż autor w nauce ekonomji słabo się orjentuje. Książka przeładowana jest statystyką, często nie znajdującą nawet uzasadnienia w teoretycznych wywodach; w dodatku statystyka podana jest często bez przytoczenia źródeł. Praca p. Ostrowskiego nie wnosi żadnych nowych wartości do ogólnego dorobku teoretycznego i praktycznego w sprawie przebudowy ustroju, natomiast może tylko zwiększyć chaos myślowy w tej dziedzinie. tur.

„TĘCZA“. Numer lipcowy tego miesięcznika przynosi kilkanaście interesujących artykułów, m. in. doskonały artykuł A. Nowaczyńskiego o bracie Albercie. Numer zawiera wiele dobrych ilustracyj. Przedpłatę przyjmuje Admin. Główna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, w Krakowie: Księgarnia Krakowska, św. Krzyża 13.

Z której strony uderzą Włosi na Abisynję?

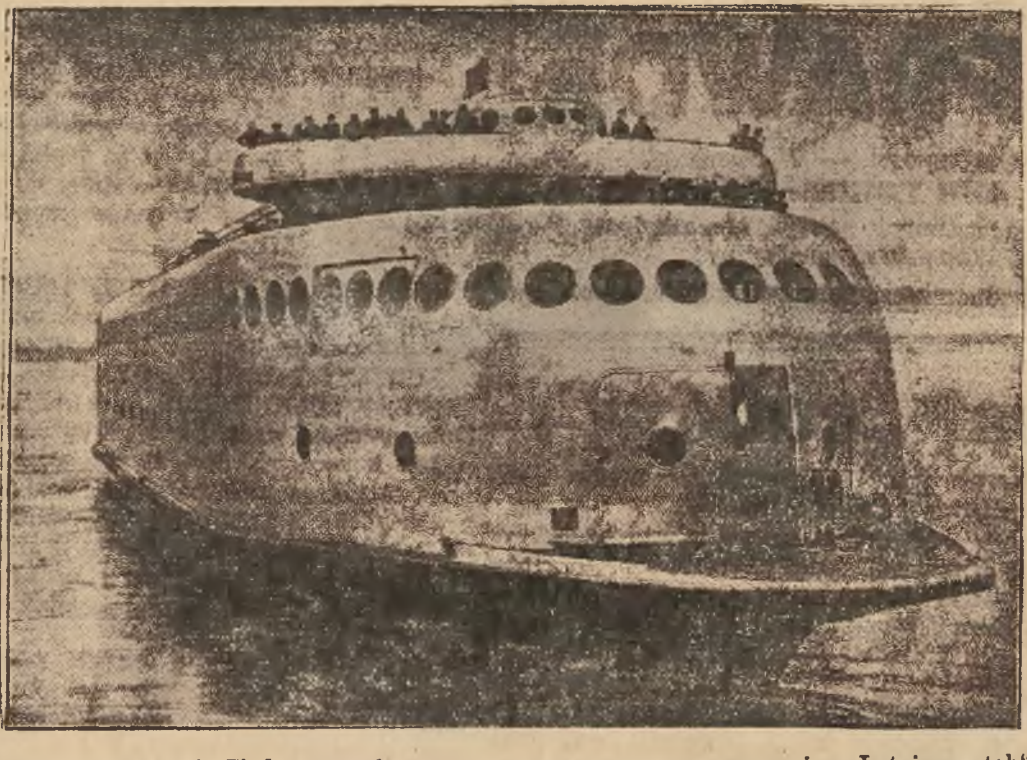
Wprawdzie istnieje jeszcze **słaba nadzieja zażegnania konfliktu włosko-abisyńskiego** i zapobieżenia wojnie, ale na wszelki wypadek nie będzie od rzeczy rozważyć ten problem od strony wojskowej.

Zajmuje się tem prasa zagraniczna, zwłaszcza zaś angielska, pragnąc dociec, **z którego punktu wyjdzie i w jakim kierunku podąży ewentualny atak włoski?** Pod tym względem istnieją różne możliwości podyktowane geografją odnośnych obszarów. W zasadzie Włosi podjąć mogą atak **z dwu punktów równocześnie,** a w jednym kierunku: na stolicę Abisynji; wobec tego armja Negusa musiałaby z góry rozszczepić się i działać na dwu frontach równocześnie. I tak uderzenie włoskie może wyjść równocześnie od północy z Erytrei (punkt centralny Massaua) i z kraju Somali czyli od południa, gdzie Włosi posiadają dogodne miejsca lądowania. Przewiduje się, że w tym wypadku **południowa Abisynja mogłaby od jednego uderzenia znaleźć się w ręku włoskiem,** gdyż teren ten jest bardzo trudny do obrony, a natomiast bardzo dogodny dla armji atakującej.

Zachodzi jednak pytanie, jakie są **istotne cele włoskie.** Inaczej bowiem rzecz się przedstawia, jeżeli zamiarem Mussoliniego jest **opanowanie całej Abisynji** a więc także centralnego obszaru górzystego, znakomicie nadającego się do obrony sposobem walki podjazdowej wśród niedostępnych gór i niesłychanych utrudnień dowozowych, — a zgoła inaczej, jeżeli Włosi zamierzają **poprzestać na zajęciu i opanowaniu mniej lub bardziej wąskiego pasa pogranicznego** od wschodu, a to celem uzyskania własnego stałego połączenia między północną Erytreą, a południową Somali.

Momentem nieznanym w tej chwili jeszcze jest też dalsza kwestja: **ilość rozporządzalnych wojsk włoskich.** Przyjmuje się, że Mussolini zgromadzi na obu włoskich terenach co najmniej 100 tysięcy ludzi, niezależnie od gotowych rezerw w kraju macierzystym. Abisynja przeciwstawić im może wprawdzie siłę conajmniej 5-cio krotnie wyższą, ale wyposażoną bez porównania słabiej.

Nowy typ okrętów.



W Seatle w Stanach Zjednoczonych spuszczono na morze nowy parowiec „Latający ptak“, którego wygląd jest bardzo oryginalny. W czasie jazdy podobno opór powietrza ma być zmniejszony do minimum. Parowiec ten może zabrać 3.000 pasażerów, a oprócz tego wielką ilość towaru.

Anegdoty.

Znany z roztargnienia profesor uniwersytetu warszawskiego C. jedzie tramwajem do swego przyjaciela. Po drodze zaczyna padać ulewny deszcz. Profesor zapomniał oczywiście zabrać z domu parasol. Gdy trzeba było wysiadać z tramwaju, profesor C. chwyta przez roztargnienie parasol, obok siedzącej starszej damy — i chce z nim wyjść. Dama w krzyk, profesor przeprasza, zwraca jej parasol. Potem idzie do przyjaciela. Kiedy miał wychodzić, deszcz lał jeszcze jak z cebra. Przyjaciel pożycza profesorowi swój parasol, pod warunkiem, że jutro dostanie go z powrotem.

Nazajutrz profesor C. wybiera się w drogę, aby odnieść parasol przyjacielowi. Tym razem jest przezorny i zabiera także swój. Znów siada do tramwaju, i przypadek sprawia, że znów siedzi obok tej samej damy. Ta spogląda na dwa parasole profesora C. i mówi dyskretnie i ironicznie:

— No, dobry miał pan dzisiaj dzionek! Aż dwa!

* * *

Mikołaj Rej, przyjechawszy do Łęk, wsi w Krakowskiem, spotkał na drodze chłopa i pyta:

— Kto tę wieś trzyma?

— Ziemia i płoty.

— Kto tu panem?

— Ten, co ma najwięcej pieniędzy.

— A kto tu starszym?

— Jest tu babula, co jej przeszło sto lat.

— A kto tu najwyższy?

— Lipa przed kościołem; co ją jegomość widzi.

— Daleko południe?

— Nie szło tędy, miły panie, nie wiem jak daleko może być.

— Widzi mi się chłopie, weźmiesz w gębę?

— Wolę w rekę, jako człowiek.

Radjo.

Sobota, dnia 20-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne;; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Muzyka popularna; 14.30 Najnowsze nagrania na płytach; 15 15 Transmisje z Warszawy, Lwowa i Torunia; 18.30 Odczyt; 18.40 Wiadomości bieżace: 18.45 Płyty. 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 Recytacje; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; 22.10: Transmisja z Warszawy: 22.30 Radjosłuchacze jadą na wycieczke kajakową: 22.50 rTansmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 15 30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci „Kaczystaw“; 18.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 18.45 Recital śpiewaczy; 20 Nie badźmy zbyt poważni, feljeton; 20.10 Wśród wielkich artystów — impresje muzyczne C. Nahlik.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki: 6.36 Gimnastyka: 6.50 Płyty: W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący: 2.25 Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert w wyk. zesp. W. Wilkosza: 13 Chwilka dla kobiet: 13.05 Muzyka z płyt; 14.30 Najnowsze nagrania na płytach; 15.15 Płyty; 15.25 Nasz handel morski; 15.30 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; 16 Rezerwa; 16.15 Koncert solistów; 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17: Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk: 18 Poradnik sportowy; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Koncert chóru z Torunia; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30 Nasze pieśni. 19.50 Pogadanka aktualna: 20 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej; 20.10 Audycja muzyczna ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski: 21 Audycja dla Polaków z zagranicy: 21.30 Koncert symfoniczny; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Wesoła Syrena; 22.30 Transmisja z Krakowa. 22.50 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Skrzynka cioci Heli dla dzieci; 20 Morze węgierskie, feljeton.

ADAM CISZEWSKI.

Mikołaj Gogol.

II.) Gogol był na tyle szczęśliwym, że wszystkie dzieła tworzył w chwilach polotu ducha i należy do tej nielicznej garstki autorów, którzy tworzą z „Z Bożej łaski“. Takim chwilom poetycznego somnambolizmu zawdzięczamy jego wielki i świetny poemat prozą p. t. „Płaszcz“, napisany podczas pobytu autora w Petersburgu, na tle stosunków biurokratycznych stolicy. W tym czasie powstały również najlepsze humorystyczne utwory Gogola: „Mirgorad“, „Arabeski“, „Nos“ i inne.

Powieść „Martwa Dusza“ to niezrównana satyra na pańszczyznę i rosyjską szlachtę, która w 4-tym i 5-tym dziesiątku ub. stulecia stanowiła sól ziemi rosyjskiej. Nieśmiertelne postacie Czyczykowa, Pluszkina, Nozdziewa, Sobakiewicza, Maniłowa tak różnorodne i odmienne, razem wzięte, stanowią syntezę ros. typu, którego uzupełnieniem jest muzyk — pocztyljon i jego klasyczny monolog ze swą trójką koni na tle szerokiego, bezkresnego i melancholijnego rosyjskiego krajobrazu. Skłonność Gogola do fantastycznych tematów z życia ludu charakteryzuje go jako typowego romantyka i jako takiego podziwiamy w jego wstrząsających opowiadaniach z życia Kozaków („Wieczory na futorze koło Dikanki“, „Straszna Zemsta“, „Noc majowa czyli Topielica“, „Noc Iwana Kupały“). Jak silnym jest u Gogola ten rys, — świadczą nawet jego satyryczne utwory: „Noc“ i „Portret“, gdzie fantastyczne tematy wybijają się na pierwszy plan.

Ale talent autora był zbyt potężny, aby poprzestać na satyrze i fantazji. Jak prawdziwy geniusz ogarniał życie w jego różnorodnych przejawach; w powieści „Taras Bulba“ ukazuje się nam jako epik i maluje z dokładnością prawie historyczną długotrwałe i okrutne walki, które Kozaczyzna w XVI i XVII wieku prowadziła z Polakami o hegemonię na Ukrainie, a które w rezultacie wypadły na korzyść Moskwy. W powieści tej dał Gogol folgę swym uczuciom nienawiści do Polski i Katolicyzmu, — dwóch czynników, których nie chciał widzieć na Ukrainie.

Celował również Gogol w opisach przyrody, a zwłaszcza tak drogiej mu Ukrainy. Któż w Rosji nie zna dwóch słynnych ustępów: „Czy znacie ukraińskie noce?“ i „Cudny jest Dniepr w cichą pogodę“. Wznosi się tu autor na takie szczyty, gdzie słowa przemieniają się w melodję pełną czaru i mocy.

W żadnym jednak ze swych utworów nie osiągnął Gogol takiej pełni uznania i popularności jak w komedji „Rewizor“, ale też nigdzie nie splótł tak ściśle pierwiastku groteskowego z rzeczywistością. Gogol ukazuje się nam tutaj nietylko niezrównanym satyrykiem i humorystą, ale również głębokim myślicielem, który z trwogą i niepokojem spoglądа na stosunki w swojej ojczyźnie. Z przenikliwością i trafnością, ani o włos nie przesadzoną, umiał Gogol po mistrzowsku wyzyskać humorystyczne tło komedji, aby w silnych akcentach uwypuklić na scenie, beznadziejne, szare i przyziemne życie rosyjskiej prowincji. Napróżno szukalibyśmy tutaj jaśniejszego promyka, któryby się przebił przez ten gąszcz nieuctwa i dzikości, i wskazać masom szlachetniejszy cel życia! Tępa pospolitość, łajdactwo i bierność ciążą na wszystkich postaciach komedji, i górują w głównej osobie pseudo-rewizora Chlestakowa.

Lata mijają. Wkrótce „Rewizor“ obchodzić będzie stuletni jubileusz. Nowe talenty wykwitają i tworzą nowożytnych bohaterów scenicznych, ale żadnemu z nich nie udało się wyprzeć Chlestakowa z pamięci i serca rosyjskiego narodu. Pozostał i pozostaje nadal niezapomniany! Ale bo też „Rewizor“ zawdzięcza sławę i popularność nietylko swym artystycznym zaletom; szerokie masy ludowe odczuły w komedji rozpaczliwy okrzyk serca poety i przyjęły go jako sygnał i pobudkę do rozpoczynającej się walki z moralnym i faktycznym analfabetyzmem, który w przyszłości miał tak straszliwie się zemścić i tak okrutny los zgotować carskiemu reżymowi i jego reprezentantom.

Jak już zaznaczyliśmy, ma Gogol mało powinowactwa z autorami innych narodów, — jednak tak jego myśli i sposób pisania wykazują pewne podobieństwo do naszego Bolesława Prusa. Obu obdarzył los dowcipem i zdrowym humorem, i jedynie środowisko, z którego czerpali natchnienie było odmiennem.

Podczas gdy Prus okiem psychologa przenikał przeważnie średnie i wyższe klasy polskiego społeczeństwa, poświęcił Gogol swój talent głównie rosyjskiej wsi i opisowi pierwotnego bytu jej mieszkańców. Wrodzona obu autorom dobroduszność i wyrozumiałość na ludzkie błędy łagodziła ostrość ich dowcipu, skutkiem czego humor tak Gogola jak i Prusa nie pozostawiał jątrzących się ran, — wzamian za to wywoływał u czytelnika rzewność i współczucie dla bohaterów. Zarówno Gogol jak i Prus unikali starannie narzucania czytelnikowi swoich poglądów i wywierania jakiegokolwiekbądź nacisku na ich zdanie i opinję. Troskę tę pozostawiali całkowicie i niepodzielnie psychologicznemu rozwojowi swoich tematów, — i tym sposobem objektywizm ich działał dydaktycznie, zmuszając czytelnika do samodzielnych refleksji i sądu. Element groteskowy stanowi u obu pisarzy zwykły wstęp utworu, ale b. szybko odpada groteskowa maska i czytelnik ma przed oczyma całą tragedję życiową w jej niezliczonych odmianach.

Idealizm obu autorów posiadał silne poczucie realnego życia i pojmował jasno, że w naszem niewesołem bycie trzeba szukać ideałów na realnych drogach życia, gdzie czasami na krótko zstępują na ziemię, aby dać ludziom przebłyski i chwile szczęścia.

Rozstrzygnięcie sporu o przynależność narodową Gogola należy oczywiście do Rosjan i Ukraińców, — jednak Ukraina może podwójnie być uważana za ojczyznę poety, nie tylko jako miejsce jego urodzenia, ale i jako kraj, któremu Gogol zawdzięcza najlepsze pomysły

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Piątek 19: Wincentego a Paulo. Leona IV. p. w., Rufiny p. męcz.
Wschód słońca 3.53, zachód 19.39.
Długość dnia 15 godzin i 46 min.
Sobota 20: Czesława wyzn., Hieronima Emil. wyz., Małgorzaty p. m.
Wschód słońca 3.55, zachód 19.38.
Długość dnia 15 godzin i 43 min.

—:000:—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. KANCLERZA DOLLFUSSA. Konsulat austrjacki zawiadamia obywateli austrjackich, oraz przyjaciół Austrji, że we środę 24 bm. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne w rocznicę śmierci śp. kanclerza Austrji Dr. Engelberta Dollfussa.

PRZEWODNICZĄCY KOMISYJ WYBORCZYCH DLA KRAKOWA. Generalny komisarz wyborczy mianował między innemi przewodniczących komisyj wyborczych dla Krakowa. Zostali nimi dla okręgu nr. 80 s. s. a. dr. Podobiński, dla okręgu nr. 81 s. s. a. dr. Głowacz i dla okręgu nr. 82 s. s. o. dr. Buła. Na zastępców powołani zostali s. s. o. Traczewski, Machalski i s. s. o. Frey.

UROCZYSTOŚCI PRYMICYJNE U OO. CYSTERSÓW W MOGILE. Dnia 7 bm. ks. biskup Grzegorz Rożman w Lublanie w Jugosławji, udzielił święceń kapłańskich słuchaczowi teologji Uniw. Lubelsk. — O. Bernardowi Wąsowiczowi, z Zakonu OO. Cystersów z Mogiły. Wróciwszy do Polski O. Bernard w dniu 14 bm. odprawił uroczystą Mszę św. prymicyjną w klasztorze mogilskim. Po Mszy św. udzielił błogosławieństwa kapłanom, rodzicom i licznie zgromadzonym w świątyni, którzy specjalnie na tę uroczystość przybyli z okolicy. Podniosłe kazanie okolicznościowe na temat: „Wesele i smutki kapłana" wygłosił ks. prof. Stanisław Basta z Tarnowa.

KIEPURA W KRAKOWIE. We czwartek w południe przybył do Krakowa z Berlina Jan Kiepura. Z Krakowa udaje się on na dłuższy wypoczynek nad morze.

ODNOWIENIE GMACHU SĄDOWEGO PRZY UL. SENACKIEJ. Od szeregu tygodni trwają prace nad odnowieniem gmachu Sądu Okręgowego karnego przy ul. Senackiej. Obecnie przystąpiono do odrestaurowania sal rozpraw, oraz sal sekretarjatu na drugiem piętrze. Po ukończeniu prac restauracyjnych na drugiem piętrze przeniesione zostaną do nich biura prezydjum Sądu, mieszczące się obecnie na pierwszem piętrze. Opróżnione sale pierwszego piętra przeznaczone zostaną na sale rozpraw. Odnowienie gmachu sądowego potrwa jeszcze kilka tygodni.

O KSIĄŻKI DLA CHORYCH. Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego z „Sekcji pracy społecznej" proszą o książki dla chorych w szpitalach. Potrafiły one skupić już 1800 książek, które w ostatnim roku były przeczytane 34.000 razy przez 9.000 chorych i co za tem idzie poszły w strzępy. Dlatego zwracają się z prośbą do bliskich i dalekich przyjaciół idei: „Książka dla chorego" — o pomoc w gotówce i książkach. Adres: Amelja Starowieyska — Kraków, ul. Karmelicka 45.

ROZPRAWA PRZECIW 18 KOMUNISTOM ODROCZONA DO SOBOTY. Tocząca się przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 18 komunistom była już kilkakrotnie odraczana. Między innemi odroczono ją wczoraj ponownie, a to skutkiem choroby osk. Broniatowskiego, który zapadł na anginę i nie będzie mógł się zjawić na sali rozpraw przez kilka dni. Dalszy ciąg procesu zapowiedziano na sobotę.

OFIARA TAJEMNICZEGO NAPADU PRZY UL. STAROWIŚLNEJ. We czwartek rano znaleziono na ul. Starowiślnej, pod domem nr. 60 młodego człowieka z szeregiem ran tłuczonych klatki piersiowej. Jak się okazało jest to niejaki Michał Pachydymiak. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Pachydymiaka do szpitala. Zajście, w którem Pachydymiak odniósł rany przedstawia się tajemniczo. W sprawie tej prowadzi śledztwo policja.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Wyzwolenie" (z dyr. Osterwą).
Sobota: „Rzeczpospolita poetów" (pożegnalny występ dyr. Osterwy).
Niedziela: „Madame Dubarry".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Walka o prawdę".
WANDA: „Zemsta Pana X".
APOLLO: „Kobieta szuka miłości".
SZTUKA: „Czterech dżentelmenów".
UCIECHA: „Nocne życie bogów".
SŁONKO: „Szalona wdówka". — „Urwis z Hiszpanji".
ADRIA: „Więzień na urlopie". — „Niewolnica z Mandelay".
PROMIEŃ: „Pieśń kozaka" — „Bolero".
BAGATELA: „Wonder Bar". Na scenie rewja: „W ogrodzie piosenek".

—:000:—

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA Z UDZIAŁEM DYR. J. OSTERWY OPUSZCZAJĄCEGO KRAKÓW. Jeszcze tylko dwa razy wystąpi przed wyjazdem z Krakowa dyr. J. Osterwa, a to: dzisiaj w piątek w swej niezrównanej kreacji Konrada w „Wyzwoleniu" St. Wyspiańskiego i jutro w sobotę w „Rzeczy pospolitej peotów" L. H. Morstina w roli poety Turlewa. Będzie to pożegnalny występ dyr. J. Osterwy a zarazem ostatnie przedstawienie dramatu w sezonie 1934-35. Oba przedstawienia po cenach najniższych.

„MADAME DUBARRY", opereta Millöckera i Mackebena, stale zapełniająca widownię, powtórzona będzie po raz ostatni w niedzielę 21 bm. po cenach najniższych, w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską na czele.

POŻEGNALNY WYSTĘP CHÓRU JURANDA. Zachęceni wielkim sukcesem, jaki spotkał CHÓR JURANDA na dwóch wieczorach w teatrze „Bagatela" — sympatyczni revelersi warszawscy, wystąpią jeszcze raz w Krakowie nieodwołalnie po raz ostatni w najbliższą niedzielę 21 b. m. na specjalnym przedstawieniu porankowym — z zupełnie nowym repertuarem, o godzinie 11.30 przedpoł. Ceny popularne.

—:000:—

---

do swych dzieł. Z drugiej jednak strony położył Gogol tak wielkie zasługi dla rozwoju rosyjskiego języka i piśmiennictwa, że z trudnością mógłby ros. Olimp wyrzec się jednego ze swych głównych przedstawicieli. Będzie on tam wiecznie królował razem z Puszkinem i Lermontowem, otoczony całą galerją rdzennie rosyjskich typów, które obdarzył nieśmiertelnością.

Rosyjski świat pozostał dotąd zagadką dla typowego Europejczyka, pomimo to, że kryzys ostatnich lat pouczył ogół, że poznanie ros. charakteru i ducha jest dla normalnego rozwoju Europy koniecznością polityczną, społeczną i ekonomiczną. Nie można bowiem ignorować a la longue i powierzchownie oceniać 170 miljonów osobników, siedzących o miedzę za nami, zwłaszcza, jeżeli ta graniczna miedza, oddzielająca Rosję od Europy, ciągnie się na przestrzeni 4000 km.

Tragiczne postacie Karola XII i Napoleona, którzy tak srodze odpokutowali nieznajomość Rosji, powinny być dla nas przestrogą i podnietą do lepszego poznania rosyjskiego języka i ducha, — a poznanie ułatwi współżycie z olbrzymem, lub stanie się podstawą do nowego ustosunkowania sił Europy, wobec rządu, którego celem jest rewolucja światowa i zniszczenie zachodniej cywilizacji. — I nikt nie może być lepszym przewodnikiem w rosyjskim labiryncie jak Gogol, — gdyż nikt nie wniknął i nie przeniknął tak dokładnie pierwotnej rosyjskiej i ukraińskiej duszy i nie uchwycił toku jej myśli jak poetyczny jasnowidz M. W. Gogol, najbardziej typowo rosyjski pisarz.

Ś. † p.

Ks. Dr. Andrzej Styła

Przeor O. O. Augustjanów w Krakowie,

w 63 roku życia a 39 kapłaństwa, po dłuższej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 lipca 1935 roku.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach będzie odprawione w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8-mej rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz rakowicki. — Na te smutne obrzędy zaprasza P. T. Duchowieństwo i Wiernych

Konwent O. O. Augustjanów.

Czy żydzi wejdą do prezydjum Izby Przem.-Handl.

Jak wiadomo przy ostatnich wyborach do prezydjum Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie wybrano prezydjum wyłącznie aryjskie z prezesem **inż. Brzozowskim**, oraz wiceprezesami **inż. Skarżeńskim** i p. **Kuhnem** na czele. Fakt ten wywołał żywe niezadowolenie w sferach żydowskich. Równocześnie pewne czynniki, które Krakowa bez żydów wyobrazić sobie nie mogą, podjęły starania, by pozbawionej miejsca w prezydjum Izby przem.-handlowej. mniejszości zapewnić reprezentację. Z tego powodu aktualną stała się zmiana statutu Izby. Odpowiednie wnioski skierowano do Warszawy. Idą one w tym kierunku, by **zamiast dotychczasowych dwóch wiceprezesów i 4 członków zarządu w przyszłości wybierano 4 wiceprezes.** Wedle tego projektu prezydjum Izby składałoby się w przyszłości z **5 osób, prezesa i 4 wiceprezesów.** — Projektodawcy nowego statutu Izby spodziewali się, że sprawa ta załatwiona zostanie w najbliższym czasie i dwa nowe stanowiska wiceprezesów **będzie można obsadzić niezadowolonymi żydami.** Realizacja tego wprowadzenia żydów do prezydjum Izby natrafi jednak na poważne trudności Władze centralne postanowiły bowiem rozpatrzeć wnioski Krakowa o zmianę statutu Izby przem.-hadlowej łącznie z wnioskami innych Izb, co oczywiście z jednej strony **przedłuży** czas załatwienia całej sprawy, z drugiej zaś przyczyni się, miejmy nadzieję, do załatwienia jej **w sensie negatywnym**

Obóz przysposobienia gospodarczego w Krakowie.

W związku z akcją przysposobienia gospodarczego podjętą przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na terenie całej Polski uruchomiono w Krakowie w tych dniach **obóz przysposobienia gospodarczego** dla praktykantów szkół technicznych i handlowych, wyższych i średnich. Obóz mieści się **w Domu Akademickim** przy ul. Jabłonowskich 10/12. Każdy z praktykantów otrzymuje **mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, oraz wynagrodzenie miesięczne** zależne od stopnia zaawansowania w studjach. Program naukowy obozu obejmuje szereg wycieczek i referatów, mających wprowadzić praktykantów do pracy w przemyśle i handlu, oraz zapoznać z zagadnieniami regjonalnemi ziemi krakowskiej.

Odnowienie szlaków turystycznych w Tatrach.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, podobnie jak i lat poprzednich, przeprowadza na obszarze Tatr cały szereg prac, których celem jest utrzymanie we właściwym stanie szlaków i ścieżek górskich. M. in. przeprowadza się obecnie gruntowny remont ścieżki od Wielkiego Stawu w Dolinie Pięciu Stawów polskich na przełęcz Szpiglasową, przyczem w górnem piętrze, pod samą przełęczą zakłada się klamry. Gruntownej naprawie ulegnie również ścieżka na międzyszowiecką przełęcz i inne. — Poprawia się wreszcie wszystkie kładki na drodze pod Reglami, jak również i nad Reglami, które to kładki uległy w roku przeszłym w czasie powodzi zniszczeniu. Wreszcie na całym terenie polskich Tatr odnawia P. T. T. znakowanie ścieżek i szlaków.

Tragiczne wypadki w okolicy Krakowa.

Wczoraj w okolicy Krakowa zdarzyło się kilka tragicznych wypadków. W Liszkach przejechany został przez wóz **Miecz. Sobkowicza 2-letni Jan Steczko.** Dziecko doznało złamania podstawy czaszki i lewego przedramienia.

Na drodze **Mogilany—Kaków** wpadł na wóz z drzewem, jadący rowerem z Rabki do Krakowa **monter Ferd. Żółtek.** Doznał on szeregu ciężkich obrażeń.

W Kopance pow. Kraków, niejaki **Milc** zadał mieszkańcowi tej wsi **Sekule** szereg ran siekierą w głowę.

Wczoraj na polach wsi **Żerkowice,** pow. Olkusz, w czasie sprzeczki na tle sporu majątkowego mieszkaniec tej wsi **Stanisław Wódka** zastrzelił z rewolweru swego sąsiada **Jana Miśtę.** Sprawca został. ujęty przez policję.

Z kin krakowskich.

Kino „Uciecha" daje podwójny program, na który składają się: dramat amerykański pt. **„Jak w siódmem niebie"**, reżyserji Franka Borzage, przedstawiający z różnej strony życie bezrobotnych, ich tragedje, troski i przygody. Rolę biednej a jednak szczęśliwej dziewczyny kreuje gwiazda Hollywoodu Loretta Yung. W drugim filmie również amerykańskim pt. **„Nocne życie bogów"**, oglądamy działanie niezwykłych promieni, które mają zdolność skamieniania przyrody żywej. Ciekawe są zwłaszcza momenty skamieniania ludzi. — Fantastyczny ten wynalazek młodego wynalazcy okazuje się oczywiście jednak tylko snem.

K. D.

Sport

735,800 sportowców w Polsce.

Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza na podstawie danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego szereg ciekawych cyfr, ilustrujących rozwój sportu w Polsce w latach ostatnich. Liczba sportowców zrzeszonych w związkach i stowarzyszeniach sportowych wynosiła 1 stycznia b. r. 735.800. Z tego mężczyzn — 600.000, a kobiet — 135.800. W r. 1933 Polska liczyła 662.600 sportowców (550.000 mężczyzn i 112.600 kobiet). W r. 1932 615.700, w roku 1931 508.500, wreszcie w r. 1930 — 352.000 sportowców. W ciągu 5-ciu lat zatem liczba zrzeszonych sportowców wzrosła z 352 tys. na 735.800 (przeszło 100%). Wzrosła również znacznie liczba urządzeń sportowych. W r. 1931 liczba hal gimnastycznych wynosiła 238, a obecnie 1.046. Boisk piłkarskich było w r. 1931 380, obecnie 976. Liczba boisk do gier sportowych wzrosła z 570 do 4.415, liczba pływalń otwartych z 51 do 203, liczba pływalń krytych **z 7 do 14.** Liczba przystani wioślarskich **z 40 do 192,** liczba ogródków jordanowskich z **46 do 110,** wreszcie boisk lekkoatletycznych z bieżnią okólną mamy obecnie 496 wobec 302 w r. 1931. Liczba osób, które zdobyły Państwową Odznakę Sportową wzrosła (nie licząc wojskowych) z 17.600 w 1931 r. do 225.300 w 1934 r.

Ciekawe są również dane odnoszące się do obozów letnich i kursów wyszkoleniowych. W roku ubiegłym zorganizowano 516 męskich kursów wychowania fizycznego, które zgromadziły 18.000 uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie 97, znalazło się 18.500 sportowców. Na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych, — liczba uczestniczek wynosiła 1.300, za to żeńskie obozy letnie zgromadziły 24.600 uczestniczek w 556 obozach.

CIEKAWE SPOTKANIE LIGOWE CRACOVIA — LEGJA.

W najbliższą niedzielę Kraków oglądał będzie niezwykle ciekawe spotkanie ligowe Cracovia—Legja. Drużyna warszawska znajduje się w doskonałej formie. Ostatnio pokonała ona Wacker 2:1. Z drugiej strony Cracovia będzie się starała za wszelką cenę zdobyć punkty by poprawić swe groźne położenie w tabeli ligowej. Mecz rozegrany zostanie na boisku Cracovii. Początek o godz. 17.30.

—oOo—

NIEMCY BIJĄ ISLANDJĘ 3:0. W stolicy Islandji Reykjavik rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy Islandja, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:0 (1:0). Mecz rozegrany został **w czasie burzy.**

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD WACKEREM. Wczoraj w Warszawie wobec 4.000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz pomiędzy Legją a Wackerem. Legja odniosła sensacyjne zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:0).

ADMIRA ZWYCIĘŻA W BIELSKU. — W środę wiedeńska Admira rozegrała w Bielsku mecz z kombinowanym teamem klubów BBSV. i Hakoah. Zwyciężyła Admira 5:1 (2:1), gra była równorzędna. Dwie bramki zdobyli wiedeńczycy ze strzałów samobójczych.

Życie gospodarcze.

Rozporządzanie o ulgach w spłacie zaległości ubezpieczeniowych.

Minister Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie o **ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych**, które dotyczyć będzie zaległych należności na rzecz b. Kas Chorych, dawnych zakładów ubezpieczeniowych **oraz** Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu za **czas do 31 grudnia 1933 r.**

Rozporządzenie przewiduje umorzenie dłużnikom 30 proc. zaległych należności na rzecz Kas Chorych i rozłożenie pozostałych zaległości na raty, z obowiązkiem dotrzymywania zakreślonych rozporządzeniem terminów.

Co się tyczy spłaty zaległych należności wobec b. ZUPU. Zakładów Ub. od Wypadków we Lwowie i w Królewskiej Hucie (Chorzowie). Zakładu Ub. od Wyp. w Rolnictwie w Poznaniu. Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu oraz Bractwa Górniczego w Krakowie, przypadających za ubezpieczenie do dnia 31 grudnia 1933 roku, rozporządzenie odracza wogóle do 15 lutego 1936. oraz obniża istniejące w dniu 1 lipca 1935 odsetki zwłoki o połowę. z tem jednak zastrzeżeniem, że odsetki. które były już raz obniżone do 6 lub 4 i pół proc. nie mogą być powtórnie obniżone.

Po upływie terminu odroczenia, t. zn. po 15 lutego 1936 r. spłata zaległych należności wobec zakładów ubezpieczeniowych zostanie rozłożona na raty szczegółowo w rozporządzeniu zakreślone. Rozporządzenie w końcu wymienia **instytucje**, które są upoważnione do udzielania powyższych ulg.

REJESTROWY ZASTAW ROLNICZY NIE PODLEGA ZAJĘCIU ZA PODATKI.

Ministerstwo rolnictwa rozesłało do Izb skarbowych okólnik, zawierający instrukcję dla urzędów skarbowych, aby zaniechały w tym roku zajmowania przedmiotów, obciążonych rejestrowym zastawem rolniczym, na pokrycie należności z tytułu podatku majątkowego, gruntowego i przemysłowego.

ILE LUDZI SKIEROWANO DO PRACY W MAJU?

Jak wynika z ostatnich zestawień, biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy skierowały na posady w ciągu maja 63.454 osób, w tem 54.754 mężczyzn i 8.697 kobiet. W ogólnej liczbie skierowanych do pracy znajdowało się 57.369 robotników przemysłowych.

WEZWANIE DO FIRM EKSPORTUJĄCYCH DO HISZPANJI.

Wobec poprawy sytuacji dewizowej w Hiszpanji, pragnąc uregulować również i w przyszłości kwestję przydziału dewiz dla towarów wywożonych do Hiszpanji, państwowy Instytut eksportowy zwraca się do poszczególnych firm eksportowych polskich z wezwaniem, aby przesyłały do Instytutu zestawienia kwot, należnych od firm hiszpańskich, wraz z podaniem terminu dokonania dostawy, oraz daty i numeru podania, wniesionego do centrali dewiz w Madrycie o przydział dewiz. Należy również wskazać wysokość dostawy oraz kwotę przypadającą do uregulowania.

PRZED ZMIANAMI W POLSKIEM RADJU.

Rząd, nabywszy większość akcyj Radja Polskiego, po dokonaniu zmian personalnych, przystąpi do zmian technicznych. **Wybudowana będzie własna siedziba Polskiego Radja w Warszawie, dokonana będzie rozbudowa sieci stacyj nadawczych, by odbiór na detektor możliwy był w całym kraju a nietylko w zasięgu istniejących stacyj.**

KOMISJA ORGANIZACJI EKSPORTU JEDZIE DO GDYNI.

W dniu 16 b. m. bawiła w Łodzi pod przewodnictwem dyrektora P. I. E. M. Turskiego komisja, powołana przez ministra przemysłu i handlu **do zbadania aktualnych trudności, napotykanych przez eksport i warunków współpracy handlu eksportowego z bankowością, spedycją, transportem i t. p.** Komisja przesłuchała kilkanaście firm eksportowych oraz szereg przedsiębiorstw finansowych i spedycyjnych.

W dniu 19 i 20 b. m. komisja przebywać będzie w Gdyni.

ZAMÓWIENIA Z BRAZYLJI DLA HUTY „PIŁSUDSKI".

Huta „Piłsudski" otrzymała z Brazylji zamówienie na 500 ton szyn wartości ok. 200 tys. zł. Huta wykonuje na zamówienie Ministerstwa Komunikacji wagon motorowy „Lux - torpeda" własnej konstrukcji.

———ooOoo———

Szybkie dostarczenie kredytu zbożowego

nieodzowną koniecznością państwową i gospodarczą.

Na znacznym obszarze Polski żniwa są już w pełnym toku. co dotyczy zarówno zbioru żyta, jak również **pszenicy**. W dniach najbliższych pierwsze omłoty znajdą się już na rynku zbożowym. a wobec

CAŁKOWITEGO WYGŁODZENIA WSI POD WZGLĘDEM GOTÓWKI

grozi nam masowa podaż. Jej następstwem jest już dzisiaj **katastrofalny spadek ceny**, która przedstawia się w ten sposób, że w najlepszym razie ofiarują na targach prowincjonalnych za 100 kg. żyta marne 10—11 zł., a za pszenicę 14 zł., co jest **poniżej wszelkich najgorszych przewidywań**. Przyjmując bowiem jako przeciętny zbiór na 1 morgu 6 ctn. mtr., otrzymamy **roczny** dochód z 1 morga kwotę około 60 zł. brutto, a około 45 zł. netto. a więc **wprost katastrofę**, ale nie samego tylko producenta. lecz także wszystkich tych czynników. których budżet opiera się na świadczeniach wsi.

Katastrofie zapobiec miał **kredyt zastawowy i zaliczkowy**, przewidziany w tym roku w podwyższonej kwocie **40 milj. zł.** zamiast zeszłorocznych 25 milj. zł., a miarodajne oświadczenia budziły nadzieję, że wobec powagi położenia kredyt ten na dogodnych warunkach **doraźnie znajdzie się w rękach** producentów rolnych i powstrzyma niszczycielską podaż. która z reguły **tuczy tylko niesumiennego lichwiarza i pośrednika.**

Ale od czego biurokracja. która unicestwić potrafi najlepsze zamierzenia!

Bezduszna i ślepa biurokracja sprawiła mianowicie. że

RATUNKOWY TEN KREDYT DOTĄD NIE JEST URUCHOMIONY,

wobec czego cała akcja zawisła w powietrzu i rolnik w najgoretszym okresie żniwa jest bez gotówki. bez której **zbioru nie przeprowadzi**. Tej sprawy frazes nie załatwi. alembik biurokratyczny musi odpaść, instytucja prowincjonalnych kacyków i mędrków musi być zlikwidowana. a zrozumienie interesu państwowego musi znaleźć drogę właściwą. Nie można dopuścić do tego. aby dobrą wolę paraliżowało **krótkowidztwo najniższych komórek** wykonawczych. gdzie nieróbstwo walczy o lepsze z ignorancją i pyszałkowatością.

Jeżeli to się nie stanie. dorobek pracy rolnika przymusowo. jak po inne lata znajdzie się **w niepowołanych rękach pośrednika**, niszcząc z jednej strony producenta. a z drugiej konsumenta i skarb państwa. Wykazany deficyt przeszło 80 milj. zł. za I. kwartał nowego roku budżetowego jest chyba dostateczną przestrogą. ale i wezwaniem, aby **bez jednej chwili zwłoki uruchomić właściwe środki działania.** Wieś stanęła bowiem na ostatecznej granicy swej wytrzymałości. a optymistyczne sprawozdania nie powinny władz zwierzchnich dłużej wprowadzać w błąd. **(fd)**

Największy „tunel wiatrów".



W Chalais — Meudon pod Paryżem wybudowany został na skutek zarządzenia władz wojskowych olbrzymi „tunel wiatrów", mający służyć do wypróbowania nowych samolotów wojskowych. Na zdjęciu widzimy właśnie samolot w czasie próby w tym „tunelu".

Ustawa o spłacie zaległości podatkowych

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 50 z dnia 17 lipca ogłoszona została ustawa **o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych wkładek i opłat na rzecz niektórych publiczno- prawnych instytucji ubezpieczeń.**

Według tej ustawy minister Skarbu jest upoważniony do odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania w części lub całości zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z wszelkiemi dodatkami: gruntowym, od nieruchomości, od placów budowlanych, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od lokali, od energji elektrycznej, od uboju, nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, wojskowym, od spadków i darowizn oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej; do obniżania oraz do umarzania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych, przypadających od zaległości, wymienionych wyżej oraz grzywien i kar pieniężnych, nakładanych przez władze skarbowe w zakresie podatków, również wyżej wymienionych; do zamiany wymienionych zaległości podatkowych na zobowiązania, których rodzaj i charakter minister skarbu ustala w drodze rozporządzeń; do zaliczania na żądanie płatnika na rachunek zaległości podatkowych, wymienionych wyżej wszelkiego rodzaju należności, przypadających podatnikom od Skarbu Państwa, na warunkach, które określa rozporządzenie ministra Skarbu. Minister Skarbu ma prawo przenosić uprawnienia, wymienione wyżej na podległe mu władze skarbowe. Rozporządzenia ministra Skarbu określą bliżej tryb i warunki stosowania wymienionych ulg.

Minister Spraw Wewnętrznych jest upoważniony do stosowania w porozumieniu z ministrem Skarbu uprawnień powyższych, do zaległości w samoistnych daninach komunalnych. Może on przenosić w porozumieniu z ministrem Skarbu uprawnienia te na wojewodów.

Ustawa upoważnia ministra Opieki Społecz. do odraczania, rozkładania na raty i umarzania w części lub całości w porozumieniu z ministrem Skarbu zaległych składek i opłat oraz odsetek, kar i grzywien na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. Minister Opieki Społ. może w porozumieniu z ministrem Skarbu przenosić uprawnienia powyższe na instytucje ubezpieczeń społecznych. Tryb i warunki stosowania ulg oraz ich zakres ustalą rozporządzenia ministra Opieki Społ., wydane w porozumieniu z min. Skarbu. Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych. których spłatę uregulowano w myśl przepisów omawianej ustawy, przysługują do czasu całkowitego dokonania ich spłaty przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

Ustawa wchodzi w życie z niem ogłoszenia i traci moc obowiązującą w terminie. jaki zostanie określony przez rozporządzenie Rady Ministrów.

Rezerwy złota w Europie.

Rezerwy złota w **Banku Angielskim** wynosza **192.720.000** funtów (bez zmiany). **Bank Francji** zwiększył swoje rezerwy złota o **225** miljonów franków do sumy **71 miljardów 272 miljonów** fr.. natomiast obieg banknotów spadł o **99 miljonów**. Pokrycie złota wynosi **74.6 proc. Związkowy Bank Szwajcarski** zwiększył rezerwy złote o **25.37 miljonów fr.** do sumy **1 miljarda** 220 miljonów franków. Pokrycie złote wynosi **77.14 proc. Bank Niderlandzki** zwiększył rezerwę złota o **22 miljon.** do sumy **680.84** milj. guldenów, obrót banknotów zmniejszył się tak. iż pokrycie złote wynosi obecnie **78.8 proc. Narodowy Bang Belgijski** wykazał odpływ złota w sumie **183 miljonów** franków belgijskich. a pokrycie złote wynosi przy wzroście obiegu banknotów **66.48 proc. Narodowy Bank Czechosłowacji** wykazuje stan rezerwy złota bez zmiany, w sumie **2 miljardów 691 milj. koron.** Pokrycie złote wynosi **42.1 proc.**

SPŁATA DŁUGÓW AMERYCE — KOLONJAMI.

Członek Izby Reprezentantów Fenerty zgłosił rezolucję. upoważniającą sekretarza stanu Hulla do podjęcia **z Wielką Brytanją i Francją** rokowań w sprawie spłaty długów wojennych **drogą ustąpienia pewnych terytorjów i posiadłości.**

——:000:——

Ciągnienie loterji z 17 b. m.

We środę 17 bm. w drugim dniu ciągnienia II kl. 33 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

Po 20.000 zł. — 123705. 181794: po 5.000 zł. — 182038. 183797: po 2.000 zł. — 45555. 124212. 132009: po 1.000 zł. — 37245 44629. 70003, 156886. 166362. 17195. 24539: 27243: 27883. 35094 65359.

Wydawnictwa ekonom.

ROCZNIK HANDLU ZAGRANICZNEGO I W. M. GDAŃSKA. Ukazał się nakładem Głównego Urzędu Statystycznego Rocznik Handlu Zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska za rok 1934 część I-sza. Zeszyt ten zawiera przegląd szczegółowy **obrotów handlowych Polski z zagranicą za rok 1934.** Część I obejmuje zestawienia szczegółowe handlu poszczególnemi towarami z uwzględnieniem obrotów przez Gdynię i Gdańsk. Dla każdej pozycji towarowej podano wagę towaru oraz jego wartość zadeklarowaną w złotych. Zeszyt zawiera również szereg zestawień, charakteryzujących strukturę i przemiany naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Premjer Laval apeluje do narodu o poparcie.

Paryż (PAT.). Wieczorem premjer Laval wygłosił przez **radjo** przemówienie uzasadniające konieczność zarządzeń finansowych rządu. Po zanalizowaniu okoliczności, jakie poprzedziły utworzenie obecnego rządu, premjer stwierdził, iż budżet państwa wykazywał ostatnio deficyt, **który stale wzrastał.** Do tych trudności budżetowych dołącza się jeszcze **deficyt kolei żelaznych.** Sytuacja finansowa departamentów i gmin była równie **niepomyślna,** jak i sytuacja finansowa państwa. Trudnościom tym starano się zaradzić **przez wypuszczenie pożyczek.** W ciągu dwu lat dług państwa wzrósł **z 260 do 340 miljardów.** W niedzielę w godności i radości — oświadczył premjer — obchodziliśmy święto wolności i republiki. — Wolność tę możemy utrzymać tylko przy zachowaniu niezależności naszych finansów publicznych. Dekrety opracowane przez rząd **wymagają ciężkich ofiar.** Z wyjątkiem bezrobotnych i korzystających z ofiarności publicznej, dosięgają one **wszystkich Francuzów.** Premjer wezwał obywateli do zachowania spokoju i zimnej krwi. poczem zakończył słowami, iż moc waluty. pewność finansów i utrzymanie porządku wewnętrznego **udzielą mu autorytetu,** jakiego potrzebuje. **aby przemawiać w imieniu Francji w rokowaniach międzynarodowych.**

Komuniści przeciw programowi rządu.

Paryż, 18. 7. (PAT.). Komunistyczna t. zw. Unitarna generalna konfederacja pracy rozwija ożywioną działalność, zwróconą **przeciwko posunięciom finansowym rządu.** Specjalna delegacja unitarnej konfederacji pracy udała się do generalnej konfederacji pracy. proponując, by ta ostatnia wzięła w swoje ręce inicjatywę **ogólnego zebrania wszystkich funkcjonarjuszy i kombatantów,** celem zorganizowania wspólnego oporu oraz wylonienia delegacji. która udałaby się **z protestem do premjera.**

Delegacja unitarnej konfederacji pracy udała się również do konfederacji narodowej byłych kombatantów, starając się zapewnić sobie współpracę z organizacjami kombatanckiemi dla wspólnej akcji protestacyjnej.

—oOo—

Francja podeimie wielkie roboty publiczne

celem walki z bezrobociem.

Paryż, 18. 7. (Telef.). Premjer Laval omówił z ministrami zarządzenia, mające na celu **ożywienie życia gospodarczego i zmniejszenie kosztów utrzymania.** Premjer starać się będzie uzyskać obniżenie cen drogą przyjaznych porozumień, analogicznych do porozumienia zawartego z kopalniami węgla. co spowoduje zmniejszenie ceny węgla **od 5 do 15 procent.** Cena cukru będzie również **obniżona.**

Jest rzeczą prawdopodobną, że opracowany zostanie program **walki z bezrobociem drogą podjęcia wielkich robót.**

Cesarz Abisynji nie ustąpi Włochom.

Londyn, 18. 7. (PAT.). „Times" zamieszcza wywiad z cesarzem Abisynji na temat konfliktu włosko - abisyńskiego. — Negus oświadczył, iż dotychczas ani ze strony Włoch, ani z jakiegokolwiek innego państwa nie wysunięto propozycji **w sprawie kolei żelaznej, łączącej Erytreę z Somali.** Gdyby nawet to nastąpiło, to uregulowanie szczegółów tej sprawy nasunęłoby **wiele trudności.** Jeżeli chodzi o sprawy terytorjalne, to cesarz bierze pod uwagę tylko **wymianę terytorjów.** W każdym jednak razie Abisynja **nigdy nie ustąpi prowincyj północnych.** W końcu cesarz oświadczył, że jeżeli wojska włoskie przekroczą granicę **to podejmie on niezwłocznie walkę** odwołując się jednocześnie do Ligi Narodów.

Japonja nie ma żadnych interesow w Abisynji.

Rzym (PAT.). Mussolini przyjął wczoraj ambasadora japońskiego, który na zlecenie swego rządu oświadczył, że Japonja **nie ma zamiaru wtrącać się do zatargu włosko - abisyńskiego i że niema żadnych interesów politycznych w Abisynji.**

Prasa włoska przyjęła tę deklarację **z wielkiem zadowoleniem.** Pisma stwierdzają, że wobec powyższego oświadczenia upadają raz na zawsze jako bezpodstawne wszelkie obiegające prasę pogłoski **o ścisłej współpracy Tokio z Addis Abebą.** — Dzienniki podnoszą, że deklaracja japońska przyczyni się w dużym stopniu **do uproszczenia problemu abisyńskiego** i że opinja włoska wita ją z radością, widząc w niej dowód zdrowego realizmu, jaki ożywia politykę Tokia.

Nie wolno opuszczać Stanów Zjedn.

Warszawa, 18. 7. (Tel.). Adwokat **Łypacewicz** skazany na półtora roku więzienia za wystawianie czeków bez pokrycia **opuścił 9 września** więzienie na Pawiaku. Czeka go jeszcze proces dyscyplinarny przed warszawską izbą adwokacką.

Warszawa. 18. 7. (Tel.). W Warszawie bawi publicysta ekonomiczny i współdzielca szwedzki **Herman Stolpe.** Celem jego pobytu jest zapoznanie się z rozwojem polskiej spółdzielczości.

Waszyngton 18. 7. (PAT). Demokrata Dickstein zgłosił w Izbie Reprezentantów wniosek, mówiący o pozbawieniu obywatelstwa amerykańskiego tych naturalizowanych obywateli, którzy **opuszczają Stany Zjednoczone, aby zaciągnąć się do armji włoskiej, lub abisyńskiej.** Poseł Dickstein dodaje, iż wiadomo mu, iż w Stanach Zjednoczonych istnieją biura werbunkowe.

WIELKA ŚMIERTELNOŚĆ WŚRÓD ŻOŁNIERZY WŁOSKICH W AFRYCE.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi z Adeno: Wskutek niezwykle silnych upałów, jakie panują w Erytrei, **umiera dziennie 10 - 12 żołnierzy włoskich.** Dość znaczna liczba chorych żołnierzy **została odesłana z powrotem do Włoch.**

Mord polityczny w Meksyku

wywołał silne zaburzenia.

Meksyk (PAT.). Mord polityczny w stolicy stanu Tabasco Villa Hermosa, wywołał w całym kraju **silne podniecenie.** W środę na lotnisku Mexico City zebrał się olbrzymi tłum w oczekiwaniu **zwłok zamordowanych.** Dziś ma się odbyć **wielki wiec protestacyjny** przeciwko przywódcy czerwonych koszul Garrido. którego zwolennicy są sprawcami mordu. Prezydent republiki Cardenas polecił przeprowadzić **surowe dochodzenie.** Dowódca garnizonu w Villa Hermosa został złożony z urzędu, a miejscowa policja, zajmująca wobec Garrido i jego organizacji **stanowisko życzliwe,** ściągnięta została do koszar. Nad spokojem i bezpieczeństwem w mieście czuwają obecnie **oddziały wojskowe.** Ludność oczekuje od prezydenta **energicznych zarządzeń,** któreby **położyły kres działalności** Garrido i jego zwolenników.

„FRONT LUDOWY" BĘDZIE NADAL DZIAŁAŁ.

Paryż. (PAT). Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej odpowiedziała przychylnie na apel sekretarza komitetu manifestacyj z dn. 14 lipca, wzywający socjalistów do utrzymania z tym komitetem ścisłego kontaktu **w celu urzeczywistnienia przyrzeczeń zawartych w formule przysięgi.** złożonej w czasie manifestacji ludowej w dn. 14 lipca.

—oo—

Wicemin. Bobkowski dyrektorem w Mościcach?

„Dziennik Poznański" zamieszcza doniesienie z Krakowa, jakoby na jesieni, po wejściu p. Kwiatkowskiego do rzadu, stanowisko naczelnego dyrektora zakładów w Mościcach miał objąć obecny wiceminister komunikacji p. Bobkowski.

—oOo—

Litwinow zdąża do Rzymu?

Aby poznać życzenia Włoch co do Abisynji.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Wiedeń, 18. lipca. Tutejsze sfery polityczne posiadają wiadomość, że kom. Litwinow, **jako** obecnie przewodniczący Rady Ligi Narodów, przekroczywszy granice Polski zmierza **wprost** do Rzymu, gdzie odbędzie konferencję z p. Mussolinim. Dotyczyć ono będzie **przedewszystkiem** kwestji abisyjskiej, co do której Litwinow pragnie poznać ostateczne życzenia **Włoch,** jak również spraw, związanych z układem sowiecko-francuskim, co wywołało pewne **zastrzeżenia** Włoch,

Czerwona armja przez Rumunję?

Praga, 18. lipca. (Tel. wł.). Zbliżone do ministerstwa spraw zagr. „Czeskie Słowo" ogłasza artykuł pt. Czerwona armja przez Rumunję, gdzie omawia cele zamierzonej podróży min. Titulescu do Moskwy i rewelacje, ogłoszone przez „Journal des Debats" na temat układu, co do ewentualnego przemarszu wojsk rosyjskich przez obszar rumuński. Wspomniane pismo czeskie pisze: Nasz układ pomocy **wojskowej** z Rosją nabrałby przez to zgoła **innego** znaczenia. W tym wypadku Mała Ententa i sowiecka Rosja tworzyłaby mianowicie **jedność** pod względem wojskowym. Kończy **uwagą,** że prasa francuska jest niewątpliwie dobrze poinformowana, gdyż wiadomości te **otrzymała** w ostatnich czasach od samego p. Titulescu.

„Zadnemu członkowi partji nie wolno kupować u żyda"

Berlin, 18. 7. (PAT.). Kierownik hanowerskiej narodowo-socjalistycznej organizacji rzemieślniczo-handlowej Boehme ogłasza okólnik, w którym oświadcza. **że żadnemu członkowi partji nie wolno kupować u żyda.** Wszelkie wykroczenia w tym kierunku **będą karane przez sąd partyjny.** Organizacja — oświadcza Boehme — postanowiła skłonić kupców i **rzemieślników** do wywieszenia na oknach, — **względnie** drzwiach, szyldów z napisami: **„kupiec niemiecki" lub „rzemieślnik niemiecki"** na dowód tego. że są aryjczykami. W okręgu południowy Hanower—Brunswik polecenie to **w całości wykonano.**

——oo——

Lepszy podoficer,

niż roztkliwiający się inteligent.

Premjer Sławek o kandydatach na posłów.

Jak się okazuje obecnie. nie wszystkie szczegóły przemówienia p. Sławka. wygłoszone **w czasie herbatki,** wydanej dla posłów z B. B.**doszły zaraz do wiadomości publicznej.** Ujawnione one natomiast zostały w wewnętrznych okólnikach BB. i obecnie przedostają się do szerszej wiadomości i **wywołują liczne komentarze.** Premjer Sławek oświadczył m. in.: Jeżeli będziemy upatrywali kandydatów na posłów, to lepszy będzie **nawet jakiś podoficer, który w wojsku nauczył się,** co to znaczy honor, **aniżeli inteligent,** roztkliwiający **się losem chłopa i pogłębiający** w ten sposób **jego poczucie troski tylko o własny** byt **materjalny.**

Dalsze rozgrywki

w „Legjonie Młodych".

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Na 19 bm. zwołano do Gdyni **kongres Legjonu Młodych.** — W kołach politycznych obserwują z zainteresowaniem przygotowania do kongresu, który zbiera się w sytuacji niebardzo dogodnej a wytworzonej przez znaną deklarację senjorów Legjonu Młodych z premjerem Sławkiem na czele. **Pod wpływem tej deklaracji** niektóre organizacje lokalne Legjonu Młodych **rozwiązały się, inne wypowiedziały się za utrzymaniem Legjonu.**

Na kongresie, który ma dokonać wyboru nowego komendanta, należy oczekiwać **ostrego starcia między dwiema grupami.** Jedną z tych grup reprezentuje b. komendant **Zapasiewicz, a drugą obecna** młodzież Legjonu Młodych. z komendantem **Bielskim na czele.**

OHYDNA ZEMSTA FORTANCERKI

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Na Powązkach przy ul. Głogowskiej w czasie nieobecności w domu pracownika tramwajów miejskich niejakiego Nikityna jego przyjaciółka **Helena Kicińska, fortancerka,** z którą Nikityn chciał zerwać, zadała szereg ran siekierą córkom Nikityna 11-let. Krystynie i 5-let. Róży. Dziewczęta odwieziono do szpitala. **Stan ich jest bardzo ciężki.**

KLOC DRZEWA ZMIAŻDŻYŁ MU GŁOWĘ.

Wczoraj we wsi Witowice pow. miechowskiego wydarzył się tragiczny wypadek w okolicznościach dość niezwykłych. Mianowicie kilku młodych ludzi urządziło sobie huśtawkę klocach drzewa. W czasie zabawy skutkiem nieostrożności jednego z uczestników. spadł ciężki kloc na głowę mieszkańcowi tej wsi **Tadeuszowi Żabickiemu miażdżąc mu ją doszczętnie.** Żabicki zginął na miejscu.

—:000:—

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Na opróżnione skutkiem śmierci Marji Curie-Skłodowskiej miejsce w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej powołano literatkę węgierską **Cec. Tormay.**

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Minister komunikacji wydał zarzadzenie. domagające się od Tow. Warszawskich Kolejek Dojazdowych, ażeby zmieniły trakcję parową na **elektryczną.**

Towary w Gdańsku

na wyczerpaniu.

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Z Gdańska donoszą: W magazynach i sklepach gdańskich daje się odczuwać coraz większy brak **towarów.** Zapasy wszelkich towarów przemysłowych są **na wyczerpaniu** a nowe transporty nie nadchodzą skutkiem ograniczeń dewizowych i nieuregulowania należności za dostawy dotychczasowe. W zakresie obuwia, bielizny i ubrania istnieje bardzo mały wybór a ceny tych towarów idą stale w **górę.** Szczególnie drogie są wyroby kosmetyczne, gdyż władze gdańskie nie dają dewiz na przywóz kosmetyków. Wielu kupców z konieczności przerzuca się do innych branż.

UŁASKAWIENIE WIĘŹNIA.

Warszawa, 18. 7. (Tel.). P. Prezydent Rzplitej ułaskawił b. wojskowego. **Fr. Awgula inaczej Cwejko,** który w r. 1924 został skazany za napad rabunkowy. połączony ze śmiercią ks. Baniewicza na karę bezterminowego więzienia. Awgul przebywał od dłuższego czasu w szpitalu więziennym. chory na gruźlicę. P. Prezydent zmniejszył mu karę **do lat 13, to** też w r. 1937 odzyska Awgul wolność.

ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE DO GDAŃSKA.

Warszawa, 18. 7. (Telef.). W najbliższych dniach mają być podjęte **rokowania polsko - gdańskie,** dotyczące obsługi rynku Wolnego Miasta polskiemi **artykułami żywnościowemi.** Wobec tego zainteresowane organizacje kupców przetworów mięsnych rozpoczęły zbieranie danych w tej sprawie.

ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTU BEKONÓW.

Warszawa, 18. 7. (Telef.). Rząd brytyjski zwiększył kontyngent przywozu polskich bekonów na trzeci kwartał r. bież. **do 120.341 centnarów.** W drugim kwartale r. b. kontyngent wynosił **112.077** centnarów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandja 359.90, Londyn 26.18, Nowy Jork 5.27, Oslo 131.35, Paryż 34.99, Praga 22.05, Szwajcarja 173.05, Berlin 213.50. Madryt 72.54. — Obroty dewizami średnie. tendencja niejednolita. Dolar 5.26, rubel złoty 4.70. dolar złoty 9.05. marki niemieckie 177.50. funt szterlingów 26.18.

Papiery procentowe: Budowlana 43.10, stabilizacyjna 68.13. dolarowa 53.00, konwersyjna 68.00. listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 90.75, Lilpop 9.90, Starachowice 35.00. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcyj przeważnie mocniejsza. Dillonowska 95.75, Śląska 75.75.

—:000:—

LUDWIK WOHL. 51

LAWA.

Powieść współczesna.

— Nie, Ettore. To jest nieszczęśliwa, umierająca kobieta. Leży straszliwie straszliwie poparzona i poraniona w obozie, w baraku szpitalnym. Zdaje się, bardzo cię lubiła, bo teraz całą duszą nienawidzi.

Odchylił się na oparcie fotelu.

— Istota i rodzaj uczuć takiej kobiety jak ona nie mogą być tematem rozmowy z taką kobietą jak ty. — Odnosiło się wrażenie, że znów jest zupełnie spokojny i opanowany. — Ale jeśli już doszło do tego, to opowiadaj, co ona ci naplotła?

— Nie naplotła, Ettore. Człowiek nie kłamie przed śmiercią.

— Nie znasz jej, Natti. Colette d'Arcis jest zdolna okłamać samego Pana Boga i wszystkich świętych. Co ci nagadała?

— Zapewniam cię Ettore, że nie kłamała. Wiem, że mówiła prawdę... Tylko prawdę — zaakcentowała — i dla mnie tak oczywista jak to, że teraz jest biały dzień. Jak długo będziesz obstawał, że jej słowa są kłamstwem, tak długo nie będziemy mogli rozmawiać. Pozatem uważam, że to nie jest godne ciebie...

— Ooo... takie ujęcie sprawy! — odezwał się z ironją. Może po rozmowie z Colette d'Arcis wypłynie jeszcze coś niegodnego mnie?!

Widząc jego spokój, Natalja wahała się między nadzieją a rozpaczą.

— Ettore, co się wyjaśniło — wiem tylko ja jedna. Oprócz tego znam inne sprawy, których ona nawet nie podejrzewa... Ettore, co się stało z ojcem Francesca?

Pokiwał wolno głową.

— To już zakrawa na śledztwo — powiedział.

Załamała ręce.

— Ależ zrozum, że muszę znać całą prawdę, bo już nie dam sobie rady. Nie mogę uważać twoich czynów za nic nieznaczące, albo za takie, które mie nic nie obchodzą. Doskonale wiem, że możesz zrobić coś bardzo złego, nawet okrutnego — ale nigdy nie uwierzę, że jesteś zdolny do podłości. Dla mnie ma rozstrzygające znaczenie nie „co" popełniłeś lecz „jak"... Ettore, proszę cię, powiedz... jak zginął ojciec Francesca?... Dlaczego Francesco zdezerterował? Co mu poradziłeś?... Pamiętaj Ettore oprócz mnie nikt nie wie, żeś się postrzelił w nogę...

Na chwilę przymknął oczy.

Gdy znów je otworzył miały dziwną moc.

— Dobrze powiedział. — Teraz chciałbym oszczędzić przykrości tobie. Wogóle wolałbym, żeby te sprawy nigdy nie doszły do ciebie. Skoro nie może być inaczej, odpowiem na wszystkie pytania. Tak, zabiłem starego Cagliani...

Twarz Natalji ani drgnęła.

Tylko z ust uciekła wszystka krew.

— ...w obronie własnej — dodał wolno. Nie wyobrażasz sobie, cośmy przeżyli w San Rocco w ciągu paru ostatnich dni. — Wszyscyśmy byli napół obłąkani, może nawet więcej niż napół... Brakowało powietrza, dusiliśmy się. Męczyło nas pragnienie. Stary Cagliani dostawał jednego ataku szału po drugim. Szofer zwarjował i rzucił się na niego. Uratowałem starego, odciągnąłem starego furjata i wywlokłem na korytarz. Tam skonał następnej nocy. Stary Cagliani sam był bliski zupełnej utraty zmysłów. Nic nie przeczuwając, stałem na dachu i patrzyłem na samolot. Podkradł się do mnie z tyłu z rewolwerem w ręce. Próbowałem mu wydrzeć broń. W trakcie szamotania się rewolwer wystrzelił i dostałem kulą w nogę. Wtedy stary usiłował mnie zadusić. Chciałem oderwać jego ręce od szyi i wtem on spadł z dachu... To jest szczera prawda, Natti.

Natalja z trudem łapała powietrze.

— Dlaczego on ciebie tak nienawidził?

Ormella wzruszył ramionami.

— Przecież mówiłem ci, że zwarjował... Do tego trzeba dodać, że tuż przed... wypadkiem u niego była d'Arcis i wyśpiewała mu to samo, co tobie.

— Jeszcze nie mówiłam, co mi opowiadała...

— Tak, ale ja wiem.

— I, to jest prawda?

— Tak, Natti, prawda. Widzisz, zapomniałem, że mam do czynienia z tobą — rzekł z naciskiem. — Nie sprawiłoby mi najmniejszej trudności jeszcze teraz ułożyć nadzwyczajną, tragiczną historję. Ale nie chcę cię okłamywać. Na kłamstwie nie można budować wspólnego życia i dlatego przed tobą nie chcę mieć żadnych tajemnic. Inaczej być nie może. Czasem kłamstwo jest dobrodziejstwem... ale nie w związku z tobą.

Mówił spokojnie i niewzruszenie jak o rzeczach całkiem prostych a zrozumiałych same przez się.

— Utrąciłem młodego... tego idjotę — ciągnął — bo krzyżował moje plany. Oczerniał mnie przed swoim ojcem, traktował mnie zgóry!... Nędzny porucznik, pionek nawet w swoim pułku, żerujący tylko na stosunkach ojcowskich! Głupi chłopaczyna, który nigdy nic nie zdziałał, próżniak, kompletnie nic i taki zadziera nos przede mną! Przede mną, który wszystko zawdzięcza tylko sobie, a moje wszytko to wcale nie jest mało!... Widzisz, jestem dumny z tego, com osiągnął, ale w życiu mojem nie byłem więcej dumny, niż dziś rano, kiedy zdobyłem koronę wszystkiego — ciebie, Natti.

Milczała.

Jej oczy płonęły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
ul. Batorego 25.
Rewiru VIII.
Sygnatura: VIII. Km: 64/34, 65/34, 91/34, 754/34, 870/34, 968/34, 1013/34, 1014/34, 1500/34 i 1723/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII-go Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. września 1935 r. o godz. 10-ej w Krakowie, św. Jana 22, sala 41, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Amalji Fischer, Dr. Rozalji Fischer i Szymona Fischera nieruchomości: objętej lwh. 242 i 414 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XVI. Łobzów, stanowiącej parcelę i budynek, mającej urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość a) lwh. 242 oszacowana została na sumę zł. 6.261, b) lwh. 414 na złotych 3.900, cena zaś wywołania wynosi złotych a) 4.695.75, b) zł. 2.925.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości a) zł. 626.10, b) zł. 390.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 42.

Dnia 15. lipca 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.